

# DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy 10 str.  
numer liczy

Redaktor przyjmuje  
odpłatnie od godz. 10-12 w dol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102

Cena numeru  
w Bydgoszczy  
i na prowincji gr 20

Rekopiś w redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji dzienny 2-8  
nocy 16-80

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Stara Gynkowa 5, tel. 442

Rok III.

Bydgoszcz, niedziela 3 stycznia 1932

Nr. 2

## W nowym okresie pracy państwowej na Pomorzu

W dniu Nowego Roku w pięknie przybranej sali Urzędu Wojewódzkiego zgromadzili się przedstawiciele wojskowości z dowódcą O. K. Nr. VIII p. generałem Pasławskim na czele, duchowieństwa, władz samorządowych oraz delegacje policji, organizacji społecznych, związków towarzysystw przysposobienia wojskowego, kolejarzy, harcerzy i in. w ogólnej liczbie przeszło 200 osób, aby przesłać życzenia noworoczne dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego i Rządu za pośrednictwem najwyższego reprezentanta władz państwowych na Pomorzu p. Wojewody Kirtiklisa.

Po złożeniu przez zgromadzonych podpisów w księdze p. Wojewoda Kirtiklis wygłosił następujące przemówienie:

### Przemówienie p. Wojewody

Panie Generale, Wielce Szanowni Panie i Panowie!

Zebrałście się dzisiaj Szan. Państwo w tej sali, żeby jako przedstawiciele władz, organizacji i społeczeństwa tej ziemi w dniu święta noworocznego na moje ręce, jako reprezentanta Rządu, złożyć życzenia dla Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, L. Marszałka Polski i Rządu.

Rad jestem, że zaszczyt pośredniczenia pomiędzy Wszemi uczciami a pierwszymi obywatelami R. P. przypadł mnie w udziale, i chęć korzystać ze sposobności i wypowiedzieć kilka myśli swoich, albowiem przychodzę z miasta, którego zwyczajem jest, że Wojewodowie, stykając się ze społeczeństwem u progu Nowego Roku, robią krótki obrachunek zbiorowych prac dokonanych w roku ubiegłym oraz składają życzenia ludności swojego województwa na rok następny.

### Chwila obecna wymaga rozważliwej i wnikliwej woli i wzajemnego zaufania

Niestety trudno mi jest jako nowemu wojewodzie wykonać pierwsze zadanie, gdyż bieżące zagadnienia nie pozwoliły mi wniknąć należycie w pracę roku ubiegłego na Pomorzu. Wiem tylko, że depresja gospodarcza, która w niebywałych rozmiarach rozpełtała się nad powojenną Europą, jak również naszą ojezyczną dotknęła i te dzielnice Państwa bardziej boleśnie i w stopniu znacznie większym niż szereg innych województw. Wiem, że niejedni warsztat pracy nie ostał się, że niejedni dach nad głową trzeszczał i że tysiące bezrobotnych z trwogą wita Nowy Rok. Wiem, że w ślad za depresją gospodarczą idzie depresja psychiczna, nerwowość i pobudliwość i wiem także, iż dużo hartu ducha zbiorowego, dużo rozwagi i wnikliwej zapobiegliwości wymaga chwila obecna od społeczeństwa i od czynników rządzących jak również wymaga dużo wzajemnego zaufania.

Proszę Państwa. Jedno z podstawowych zagadnień zbiorowych organizmów jest bezspornie umiejętność współdziałania poszczególnych części i członków. Proszę mi wierzyć, że jeżeli najsilniejszym wrażeniem dla mnie, przychodząc na Pomorze — był kryzys gospodarczy, to niemniejsze wrażenie wywarł na mnie wyjątkowy brak współdziałania i współpracy poszczególnych organizacji, brak skoordynowania myśli społecznych i politycznych, brak uzgodnienia kierunku działania urzędów i władz. Znaczna rozbieżność w zamiarach i dążeniach, brak skoordynowania wysiłku a zkolwiek niewiedzieć ale niewątpliwie powiększa depresję psychiczną i dlatego też chciałbym życzyć, by Nowy Rok sprowadził zasadnicze zmiany: harmonijnej i zgodnej współpracy

wszystkich czynników państwowych z jednej a czynników społecznych z drugiej strony.

### Podstawowy problem Pomorza

Chciałbym, żebyśmy zdobyli się na obiektywizm, któryby nam pozwolił mieć jednakowy szacunek dla zasług i czystości pracy tak tych, którzy polskość na tych ziemiach w czasach niewoli dźwigali jak również dla tych, którzy w trudzie i znoju żołnierskim z bagnietem w ręku granice R. P. wykuli, jak również dla tych, którzy w dobie obecnej na rozmaitych odcinkach pracy pokojowej mocarstwo na tej ziemi utrwalają jak wreszcie dla tych, którzy niepodzielając w całości naszych wierzeń i umiłowań jednak w całym oddaniem na swoich odcinkach potęgę państwa wzmacniają, albowiem ZAGADNIENIE UTRWALENIA MOCY I ODPORNOŚCI TEJ ZIEMI NA ZAKUSY WROGÓW JEST PODSTAWOWYM I JEDYNYM NIEPRZEMIJAJĄCYM PROBLEMEM DLA SPOŁECZEŃSTWA. Dlatego życzylibym, by nadchodzący Rok stepił ostrza na miętańskich politycznych i dźwignął na powierzchnię bardziej trwałą i pozytywną pracę — pracę społeczną.

### Szańce sere młodych

I wreszcie chciałbym życzyć nam wszystkim, żeby zdając sobie sprawę czym jest Pomorze dla Polski i jakie są odwieczne prawa plemienia polskiego od synów fal Bałtyku, abyśmy swoim uporem i ciężką pracą obronę dźwigali i ŻEBY ZAGADNIENIE OBRONNOŚCI TEJ ZIEMI NIE BYŁO TRUDEM LI TYLKO WOJSKA NASZEGO A ZAGADNIENIEM CAŁEGO SPOŁECZEŃSTWA i żeby w tej obronności karabinu młodzieży ćwiczącej w związkach i licznych organizacjach były gwarancją dla nas i całego Państwa, że wróg już nigdy nie przyjdzie. I tak jak sypano w za-

### W sali Kasyna Garnizonowego

W godzinę później w sali Kasyna garnizonowego dowódca O. K. p. generał Pasławski, przyjmował życzenia noworoczne dla p. Marszałka Piłsudskiego od korpusu oficerskiego, garnizonu toruńskiego, związku podoficerów rezerwy, Związku Inwalidów, delegacji Związku Strzeleckiego, oddziałów P. W. Kolejowego i pocztowego, Tow. Powstańców i Wojaków, organizacji żeńskich P. W., harcerzy, oddziałów marynarki oraz przedstawicieli pomorskiego społeczeństwa.

Niezależnie od wysłanych życzeń do p. Marszałka Piłsudskiego, p. Wojewoda Kirtiklis

### Niesłuchaniu skandal w Niemczech

Komuniści przeszkadzili w przemówieniu  
prezydentowi Hindenburgowi

Berlin, 2. I. (PAT.). W czasie noworocznego przemówienia prezydenta Rzeszy Hindenburga, wygłoszonego w noc sylwestrową przez radio, nastąpiło kilkakrotnie przerywanie transmisji na skutek sabotażu ze strony nie wyszczególnionych dotychczas sprawców, którym udało się włączyć do kabla, łączącego Berlin z radiostacją w Koenigs wusterhausen.

W pewnej chwili nagle dał się słyszeć obcy głos, wznoszący okrzyki: „Niech żyje Moskwa!“ Niech żyje niemiecka republika sowiecka!“, który zagłuszył chwilowo słowa prezydenta.

Mimo wdrożonych przez policję natychmiast poszukiwań nie udało się dotychczas sprawców zamachu sabotażowego

mierzalnych wiekach szanę i stawiano zamki warowne tak chciałbym, by SYPANO SZANĘ SERC MŁODYCH, oparte o doświadczenie starszych, wytwarzając siłę, która toczyć się będzie aż do brzegów morza.

Chciałbym, żeby wojsko, któremu Najjaśniejsza Rzeczpospolita powierzyła pieczę nad tą ziemią czuła, że wysiłek społeczny go nie opuszcza.

A teraz pozwólcie dostojni Państwo, że złożę życzenia wszelkiej pomyślności dla Was i całej ludności Pomorza z okrzykiem na cześć Tych, dla uczczenia których w tej sali się zgromadziliśmy.

Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski i Pan Premier i Rząd niech żyją!

Okrzyk ten zebrani podchwycili i trzykrotnie powtórzyli. W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

W imieniu zebranych i swoim własnym p. Wojewoda przesłał do p. Prezydenta Rzeczypospolitej depezę treści następującej:

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Profesor Dr. Ignacy Mościcki. Warszawa — Zamek.

Przedstawiciele władz, urzędów i organizacji społecznych złożyli w dniu dzisiejszym na moje ręce wyrazy hołdu czci oraz życzenia wszelkiej pomyślności w pracy państwowej i życiu osobistem dla Pana Prezydenta, Pierwszego Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Niech mi będzie wolno Panie Prezydencie do tych życzeń dołączyć i swoje jaknajserdeczniejsze.

Wojewoda Pomorski  
Kirtiklis.

Pozatem p. Wojewoda wysłał depezę z wyrazami czci i hołdu dla p. Marszałka Piłsudskiego i premiera.

### Przemówienie Dowódcy O. K. VIII.

Dziękując serdecznie za życzenia dla Pana Marszałka Polski i dla całego wojska, chęć z radością stwierdzić, że ta piękna manifestacja

wyśledzić.

(O) Warszawa, 2. I. (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, iż policja czyni gorączkowe poszukiwanie za sprawcami technicznego sabotażu, dokonanego podczas transmisji radiowej przemówienia noworocznego prezydenta Hindenburga.

Według dotychczasowych danych sabotaż dokonała zakonspirowana organizacja komunistyczna, której członkowie muszą znajdować się również wśród personelu berlińskiej centrali radiowej.

Opinia niemiecka poruszona tym sabotażem, żąda wydania zarządzenia likwidującego partję komunistyczną w Niemczech.

hołdu dla zwycięskiego Wodza Armji i Wodza Narodu pod bronią nie jest tylko zwykłą fanfara noworoczną lub tylko ceremonją tradycyjną. Przeciwnie — jest ona tryumfalnym zakończeniem całorocznej, harmonijnej, wspólnej pracy wszystkich czynników państwowych i samorządowych, instytucji i stowarzyszeń, wojska i szerokiego kół społeczeństwa po linii wskazań Marszałka PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE, któremu w całym Państwie zdecydowany kierunek i silne podstawy materialne oraz organizacyjne dał w r. 1926 Marsz. Piłsudski, STAJE SIĘ WRESZCIE NA POMORZU RZECZYWISTĄ POTĘGĄ OBRONNĄ, która bez hulaśliwych a bezплоdnych protestów, bez szumnych rezolucyj przeciw komukolwiek, rośnie w siłę, w liczbę, sprawność, umiejętność, staje się coraz bardziej zwartą dyscyplinowaną na pohybel złemu sąsiadowi

Niech mi będzie wolno w tym dostojnym gronie przytoczyć na potwierdzenie tych słów kilka cyfr, które zaświadcza o sile i rozpędzie, z jakimi lud pomorski i młodzież pomorska maszeruje pod kierunkiem starszych w narodzie i pod wodzą kadry wojskowej na obronę Rzeczypospolitej i Jej wylotu na morze.

P. Generał Pasławski w tym miejscu zilustrował dokładnie, cyfrowo wszelkie wysiłki w zakresie przysposobienia wojskowego, nasświetlając rozwój i tempo organizacyjne ruchu harcerskiego, Strzeleckiego, Tow. Powstańców i Wojaków, L. O. P. P., hufców szkolnych i t. d.

### W żołnierskim szeregu pracy obywatelskiej

To jest — mówił p. generał Pasławski — tylko część naszego bilansu za stary rok 1931. We wszystkich swych pozycjach świadczy on, jak ogromny i masowy jest przyrost tych, którzy odczuli i zrozumieli genialną myśl Wodza i codzienną, żmudną ofiarną pracę hołd Mu najlepszy oddają.

Wierzę, że Nowy Rok 1932 sprawi, że ci, którzy jeszcze tu i ówdzie wierzącej przeciw oświeceniowi nakazu patriotycznego o pamiętać się i wstąpić do naszego żołnierskiego szeregu. Ale przedewszystkiem żywią niechlone przekonanie, że w tym Nowy Rok ZDWOI SIĘ ENERGJA NAS WSZYSTKICH, którzy już w tych szeregach maszerują, że praca nasza pogłębi się, że zasłużą na coraz większą sympatję i poparcie ze strony czynników miarodajnych i ze strony szeregów obywateli kraju, że — słowem — coraz bardziej OREŻNY STANIE WIELKI HUFIEC LUDU POMORSKIEGO NA STRACH WROGOM, NA CHWAŁĘ POLSKI I JEJ WODZA.

Zgromadzeni podchwycili okrzyk p. generała Pasławskiego wzniesiony na cześć p. Marszałka Piłsudskiego i trzykrotnie go powtórzyli.

Na zakończenie uroczystości p. generał Pasławski, dowódca O. K. odczytał depezę do p. Marszałka Piłsudskiego. Treść depezy brzmiała:

Marszałek Polski Józef Piłsudski — Warszawa - Belweder.

Zebrani w dniu Nowego Roku: Pan Wojewoda Pomorski, przedstawiciele oddziałów wojskowych, urzędów państwowych, instytucji samorządowych oraz organizacji przysposobienia wojskowego i zrzeszeń społecznych w Toruniu złożyli na moje ręce życzenia noworoczne dla Pana Marszałka. Niech Bóg sprawi, aby zwycięski nasz Wódz w długie lata przewodził naszej Armji i całemu Narodowi pod bronią.

Dnia 1 stycznia 1932 r.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII,  
Gen. B. B.

# W imię konieczności gospodarczych

Obecna sytuację w międzynarodowych stosunkach handlowych scharakteryzować można jako powszechną wojnę celną między wszystkimi niemal państwami. Obok tej groźnej w następstwa dla rozwoju gospodarczego świata wojny trwania niemiernie groźna i zacięta walka walutowa, prowadzona w drodze ograniczeń dewizowych. Ograniczenia te po pretekstem obrony waluty są często niczym innym, jak tylko ukrytym środkiem w walce o zmniejszenie przywozu. Państwa osłonięte, niby wałem ochronnym wysokimi cłami, zakazami przywozu w różnych formach przeważnie zaś w formie kontyngentów, ograniczeniami dewizowymi i wreszcie przeróżnymi nakazami i przepisami weterynaryjnymi i specjalnymi zarządzeniami taryfowymi oraz przepisami standaryzacyjnymi, nie dopuszczają na swój rynek towarów zagranicznych, forsując jednocześnie swój eksport. Jeżeli do tego dodamy korzyści, jakie ciągnie handel państw, których waluta obniżyła swój kurs w stosunku do parytetu złota, z tego właśnie spadku kursu waluty, — będziemy mieli dokładny obraz środków, jakimi walczy znaczna część państw w dziedzinie handlowej z innymi krajami. Ale nie koniec na tem. Środki walki wprowadzane w jednych państwach wywołują zarządzenia odwetowe w innych państwach. Ilość rozporządzeń, wprowadzających nowe zarządzenia i ograniczenia celne rośnie z dnia na dzień.

## Nowe drogi przed naszą polityką gospodarczą

Na tem tle polska polityka handlowa, niezmienniana nawet w swych szczegółowych rozporządzeniach celnych od lat paru, stanowiła wyjątek. Polska bowiem była jednym z nielicznych krajów, stosujących zasadę wolnego handlu. Stosowała ona tę zasadę mimo to, że eksport nasz napotykał na ogromne trudności u głównych naszych odbiorców. Stosowała ją w momencie, gdy nawet kraje o tradycyjnej linii liberalizmu handlowego jak wielkie imperjum brytyjskie, jak Holandia, oraz kraje, posiadające najpomyślniejszą dziś sytuację gospodarczą, okraszana korzystnym, czynnym bilansem płatniczym, jak Francja, Belgja i Szwajcaria przed wielu już miesiącami weszły na drogę reglamentacji przywozu. Zrozumiałem jest, że w tych warunkach Państwo Polskie ze względu na groźące jego najżywniejsz, i najpoważniejszym interesom gospodarczym niebezpieczeństwo nie mogło TRZYMAĆ SIĘ ZASADY WOLNEGO HANDLU. Swobodne oddziaływanie praw gospodarczych, zdolność konkurencyjna naszych towarów i wysiłki eksporterów nie mogły bowiem pokonać tych sztucznie wzniesionych przeszkód w między państwowych stosunkach handlowych. Polska usiłowała przeciwdziałać wytworzonym warunkom zwiększeniem naszego wywozu przy zmniejszeniu przywozu z zagranicy. Te usiłowania jednak rozbiły się o najeżone kolcami mury nowych ograniczeń importowych, dewizowych i podwyżek celnych. Przed Polską stanęła więc konieczność, narzucona jej przez międzynarodową sy-

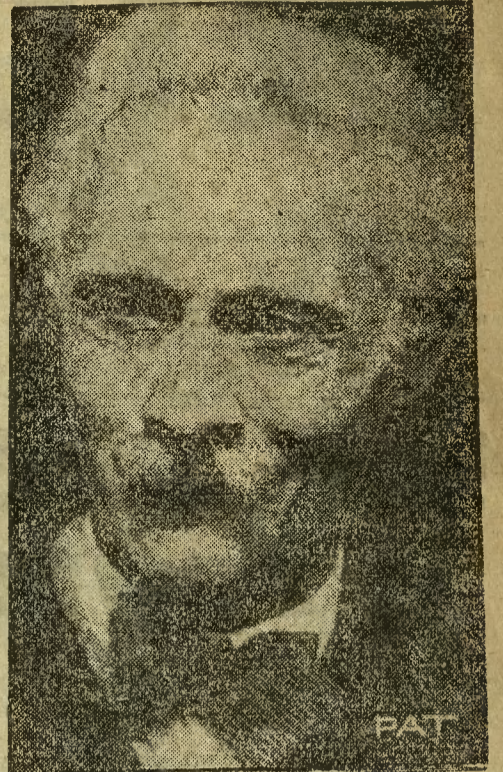
tuację, — sięgnięcia po analogiczną broń. W konsekwencji tej konieczności rząd polski wydał rozporządzenie o zakazie przywozu całego szeregu artykułów do Polski oraz o podwyżkach celnych na wiele towarów. Jednocześnie udzielono nowych znacznych zniżek celnych na towary, niewyrabiane w kraju.

Dalsze rozporządzenia z tej dziedziny stanowią jedną logicznie i gospodarczo powiązaną całość. Nowe te zarządzenia zmierzają do zachowania w dalszym ciągu CZYNNEGO SALDA NASZEGO BILANSU HANDLOWEGO. Polska bowiem, jako kraj dłużniczy, musi czuwać nad utrzymaniem czynnego bilansu obrotu towarowego z zagranicą, którego nadwyżki są niezbędne do wyrównania bilansu płatniczego. To jest pierwszy cel wprowadzenia zakazu przywozu i podwyżek celnych. Ogranicza one bowiem przywóz do Polski zbędnych towarów, a tem samem PRODUKCJA RODZIMA UZYSKA SPECJALNĄ OBRONĘ PRZED ZAGRANICZNĄ KONKURENCJĄ, wzmoczoną ostatnio w sposób szczególny przez odpowiednią politykę obcych państw. Ochrona produkcji krajowej jest jednoznaczna z utrzymaniem dotychczasowego poziomu zatrud-

nienia, czyli przeciwdziałania wzrostowi bezrobocia. Inne zmiany w taryfie celnej, szczególnie jeśli chodzi o mające ukazać się niebawem rozporządzenie o ulgach celnych, stosowanych przy przywozie towarów przez porty polskie, mają na celu ułatwienia organizacyjne, zmierzające do zrationalizowania eksportu bądź importu pewnych towarów. Zarządzenia te stworzą gospodarczą podstawę do wytworzenia odpowiedniej ilości składów eksportowych w Gdyni, skierują transporty z obcych portów zachodnich i drogi lądowej do portów polskich.

Całością tych rozporządzeń celnych ma zatem na uwadze SZEROKIE CELE GOSPODARCZE POLSKI. Dlatego też posiadają one niezmierną wagę dla naszego życia gospodarczego. Stwarzają one pierwszy krok w kierunku ochrony naszego rynku i dają nam podstawę do KORZYSTNEJ DLA NAS REWIZJI DOTYCHCZASOWYCH TRAKTATÓW HANDLOWYCH, które utraciły w większości wypadków swój właściwy sens gospodarczy, a których zmiany natrafiały dotychczas ze względu na posuniętą do maksymalnych granic ustępliwości politykę handlową Polski na poważne trudności.

## Przyjazd rumuńskiego ministra spraw zagr. do Warszawy



Dnia 8 bm. przyjeżdża do Warszawy — jak o tem donosimy na innym miejscu rumuński minister Spraw Zagranicznych ks. Dymitr Ghica. Zdjęcie nasze przedstawia rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych ks. Ghica.

Słońce tępi gruźlicę, więc chroń wiek dziecięcy i daj słońca i światła dzieciom jaknajwięcej.

# Hitler chce Pomorza i Śląska Na wiosnę planuje objęcie władzy

Dr. Schultze, szef biura prasowego partji hitlerowskiej w Paryżu udzielił wywiadu naczelnemu redaktorowi „Paris Midi” o celach i zadaniach nacjon. socjalistów. Powiedział m. in.:

„Hitler spodziewa się dojść do władzy na wiosnę. Pierwszą jego czynnością będzie wypowiedzenie art. 231 Traktatu Wersalskiego, ustalającego jednostronną odpowiedzialność za wybuch wojny 1914 r., a co z tego wynika, kategoryczna odmowa wykonywania wypływającego z tego artykułu warunku płacenia wszel-

kich danin.

W dziedzinie gospodarczej nastąpi natychmiastowe zamknięcie giełdy pieniężnej i wprowadzenie w życie ustawodawstwa robotniczego, analogicznego do ustalonego przez Mussolini'ego statutem pracy (Carta di lavoro), regulującym stosunki między pracodawcą a robotnikiem, oraz między tym ostatnim a państwem.

Zapytany o stanowisko, które hitlerowcy zamierzają zająć wobec Polski, dr. Schultze odrzekł, iż domagać się będą zwrotu Niemcom Pomorza i Śląska. W stosunku do Francji hit-

lerowcy zajmują stanowisko wyczekujące, nie rezygnując jednak z pretensji do odzyskania Alzacji i Lotaryngji.

Komentując te deklaracje, redakcja „Paris Midi” oświadcza w zakończeniu, że są one o tyle dobre, iż wiadomo, czego należy się spodziewać od hitlerowców. Człowiek uprzedzony — głosi stare francuskie przysłowie — wart jest dwóch. Naród uprzedzony o tem, co go czeka, wart jest dziesięciu.

Tyle „Paris Midi”. Z naszej strony musimy czuwać i tworzyć każdy odcinek pracy wytrwale i z poświęceniem. Uprzedźmy i uprzedźmy na każdym odcinku społecznej organizacji i pogotowia państwowego i obywatelskiego skutki Hitlera, które pewnego dnia mogą stać się programem rzeczywistości.

## Oreddie Hitlera

Z okazji Nowego Roku Hitler ogłosił oreddie do swoich „podwładnych”, w którym m. in. czytamy:

„Nie żądam od was niczego nielegalnego, nie domagam się, aby wasze sumienie popadło w konflikt z prawem, domagam się jedynie, abyście mnie na drodze, dozwolonej przez prawo a wykreślonej mi przez moje sumienie i poglądy wiernie towarzyszyli i wasz los z moim związali.”

## Pomoc dla rolnictwa Plan pracy trzech ministerstw

Ministerstwa rolnictwa, skarbu i sprawiedliwości, opracowały wspólnie plan prac, zmierzających do rozwiązania problemu nadmiernego obciążenia rolnictwa uciążliwymi zobowiązaniami. Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło już do rozważania zmian w przepisach egzekucyjnych i upadłościowych w odniesieniu do rolnictwa. Wreszcie projektuje się utworzenie aparatu opieki nad zagrożonymi warstwami rolnymi, który zajmie się przede wszystkim organizacją pomocy dla gospodarstw, mogących przy odpowiedniej opiece wywiązać się ze swoich zobowiązań, a znajdujących się przejściowo w trudnościach finansowych.

Prace te scentralizowane być mają w specjalnie zorganizowanym centralnym Komitecie zadłużenia rolnictwa pod przewodnictwem ministra rolnictwa i posiadać swoje odpowiedniki w poszczególnych województwach.

## Nowe 10-złotówki

Ukażą się mają oprócz nowych 20-złotówek także i nowe banknoty 10-złotowe. Banknoty te pojawiają się już w tych dniach w obiegu.

## Wizyta ministra rumuńskiego w Warszawie

Dalszem ogniwem w zacieśnieniu stosunków polsko - rumuńskich.

Specjalny korespondent „Petit Parisien” z Bukaresztu nadsyła swemu dziennikowi następujące źródłowe informacje:

„Dnia 7 stycznia minister spraw zagranicznych Rumunii, książę Ghica, udaje się urzędowo do Warszawy, ażeby złożyć wizytę swojemu koledze polskiemu, Zaleskiemu. Podróż ta jest już obficie tutaj komentowana, a w komentarzach tych mówią już nawet o przyszłym podpisaniu paktu o nieagresji polsko - rumuńsko - sowieckiego, którego też treść przytaczają dzienniki w grubych zarysach.

Wiadomości te są, według naszego przekonania, zarówno przedwczesne, jak i informacje dotyczące paktu francusko - so-

wieckiego, ogłoszone ostatnio. Ze będzie mowa o tym pakcie, to jest prawdopodobne, ale żeby zawarcie go miało być natychmiastowe, pozwalamy sobie wątpić. Co jest o wiele prawdopodobniejsze, to to, że cel wizyty tej jest analogiczny z ostatnią podróżą p. Marinikowicza do Polski. Z jednej strony chodzi o zacieśnienie jeszcze węzłów ścisłej przyjaźni, łączących oba państwa, z drugiej zaś o dokonanie, w celu zajęcia wspólnego stanowiska, szczegółowego przeglądu wszystkich wielkich zagadnień, będących na porządku dziennym, mianowicie sprawy ograniczenia zbrojeń, jaka postawiona będzie na przyszłym zgromadzeniu konferencji rozbrojeniowej w Genewie.”

# Nasz sukces na arenie międzynarodowej Polska będzie reprezentowana w Lozannie

Konferencja reparacyjna w Lozannie, będąca dalszym ogniwem w łańcuchu nieustających a bezwzględnych konferencji na temat długów niemieckich, odbędzie się 20 stycznia b. r.

Z londyńskich kół oficjalnych, przeniknęła wiadomość, iż rząd brytyjski, za pośrednictwem swych przedstawicieli, zaproponował zainteresowanym państwom, a mianowicie Francji, Włochom, Belgji, Japonji, Grecji, Rumunii, Jugosławiji, Polsce, Czechosłowacji, Portugalji wzięcie w niej udziału.

Zaproszenie Polski zdenerwowało Niemców. Hugenbergowska prasa w de-

peszy z Londynu zaznacza, że wprawdzie Foreign Office nie wyjaśnia z jakich powodów również i Polska, będąca mocarstwem nie zainteresowanym bezpośrednio w splatach reparacyjnych, otrzymała mimo to zaproszenie na konferencję. Jednakże nie ulega wątpliwości, iż zaproszenie to przez rząd angielski nastąpiło w wyniku ostatniej wizyty ministra Zaleskiego w Londynie.

Organ kanclerza Brueninga „Germania” oświadcza, iż wobec oczekiwanej zgody większości państw zaproszonych na wybór Lozanny, jako miejsca obrad konferencji, rząd Rzeszy ze swej strony

nie będzie czynił w tej sprawie dalszych zastrzeżeń. Niemcy nie mogą jednak odstąpić od swego zasadniczego żądania, aby konferencja definitywnie załatwiła sprawę odszkodowań wojennych.

Rozmowy pomiędzy rzeczoznawcami francuskimi i brytyjskimi zostaną niebawem podjęte na nowo w nadziei osiągnięcia jakiegoś wstępnego porozumienia, któreby wielce ułatwiło zadanie konferencji. Rząd brytyjski pragnąłby dłuższego okresu zawieszenia spłat reparacyjnych niż okres, którego pragnie ze swej strony rząd francuski.

# Lękają się mocarstwowe stanowiska Polski

## Znamienny głos niemiecki o Gdyni i o naszym handlu morskim

Znane hamburskie czasopismo żeglugowe „Hanse“ drukuje w jednym z ostatnich swych numerów następującą wielce znamienne dla zmian, jakie pod wpływem powstania i rozwoju portu w Gdyni zachodzą w stosunku Niemców do Polski i jej zagadnień, notatkę, która w całości poniżej w przekładzie na język polski podajemy (podkreślenia nasze):

### Rozwój polskiego handlu morskiego

Celem polskiej polityki handlowej jest „uwolnienie się od niemieckiego wpływu“, oswobodzenie się od łączności gospodarczej ze wschodem i zachodem, z Rosją i z Niemcami, wytworzonej bezwzględnie przez sytuację geograficzną i przejście do handlu na północ i północny zachód oraz na południe. Istnieje zamiar przesunięcia handlu Polski z handlu lądowego na handel morski. Temu celowi służyła najpierw już od roku 1925 wisząca w powietrzu niemiecko-polska wojna celna, służyła do tychczasowa zwłoka w ratyfikacji do dnia dzisiejszego wciąż odwiekanego traktatu handlowego, która wynikała nie tylko z politycznej niezdecydowości, ale przede wszystkim z planowego działania; nadewszystko temu celowi służyło tworzenie polskiej floty handlowej, z własnymi liniami okrętowymi, służyła budowa portu w Gdyni wraz z nową linią kolejową na Górnym Śląsku, która częściowo została już oddana do użytku. Sukcesy tych przedsięwzięć stają się coraz bardziej widoczne.

Dotychczas były Niemcy dla Polski zdecydowanie największym odbiorcą i dostawcą. We wrześniu 1931 roku po raz pierwszy stała się Anglia największym odbiorcą polskich towarów; Niemcy zatem zostały z tego stanowiska wyparte. Również jako dostawca dla Polski Niemcy cofają się, a wygrywają zachodnio-europejskie i zamorskie kraje.

### Postępy polskiego handlu

Wielkie postępy polskiego handlu morskiego ilustruje następująca tabela:

Udział handlu morskiego w ogólnym handlu polskim w %.

	Według ilości	Według wartości
1927	31,2	25,9
1928	41,9	28,2
1929	43,5	27,4
1930	42,9	30,0
1931 (9 mies.)	60,7	32,3

W roku 1926 szła ilościowo tylko jedna czwarta, w roku 1931 zaś więcej niż połowa całego polskiego handlu zagranicznego przez oba porty zatoki gdańskiej. Handel z Anglią, głównie wywóz mięsa, masła, drzewa, towarów konfekcyjnych, ostatnio ponownie tak się zwiększył, że parowiec Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego są przepelnione. Na wiosnę zostaną na tej linii postawione 2 nowe statki. Obok tego wzrasta silnie handel z Francją i Belgią, aczkolwiek udział jego w ogólnym handlu Polski jest jeszcze skromny. W dzisiejszych czasach powszechnego spadku transportów morskich jest oczywiście rzeczą wielkiej wagi dla rynku frachtowego, że ilościowo handel morski Polski w roku 1931 powiększył się w stosunku do roku poprzedniego o 20%; Wywóz z Polski do Anglii z 9% w stosunku do całości wywozu w r. 1928 wzrósł do 17,1% w roku 1931, wywóz do Belgii i Francji razem z 4 do 8%.

### Odczuwała potęgę gospodarza Gdyni

Przywóz z obydwu tych państw nie wzrósł, ale za to podniósł się przywóz z Azji i z Ameryki Południowej. Przy takim rozwoju jest więc zrozumiałe, że rząd polski występuje włącz z nowymi planami żeglugowymi i swą flotą handlową powiększa nieprzerwanie. Wielka rozbudowa Gdyni zaczyna dopiero teraz w pełni dawać się odczuwać, gdy pierwsza seria robot portowych w Gdyni w tym roku została zakończona.

Artykuł ten, pióra stałego gdańskiego korespondenta „Hansy“, który sam jeszcze nie tak dawno z lekceważeniem pisał o polskich wysiłkach na morzu, redakcja „Hansy“ zaopatruje następującą, jeszcze bardziej wymowną uwagą:

### Charakterystyczna przestroga

„Ponownie musimy podnieść, że rozwój i wzrost polskiego handlu morskiego, polskiej floty handlowej, jak również portu gdańskiego nie może być całkowicie usprawiedliwiony względami czy potrzebami gospodarzem, tylko podyktowany jest celami politycznymi, częściowo przez Francję popieranymi. Jest obecnie powszechnie wiadome, że port gdański może być przystosowany do WSZELKICH WYMA-

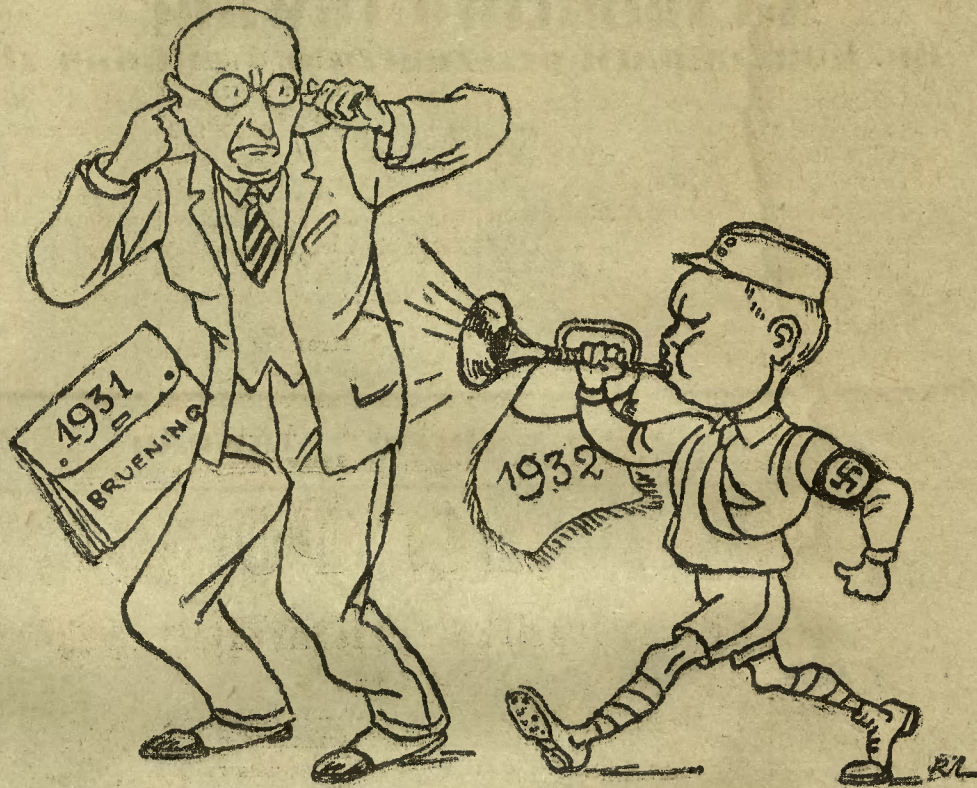
GAN POLSKIEGO MORSKIEGO IMPORTU I EKSPORTU TOWARÓW, jak również to, że Polska jest zobowiązana do używania i rozwoju portu gdańskiego. Wymienione wyżej dane liczbowe o rozwoju polskiego handlu morskiego ponownie wskazują, że NALEŻY SIĘ WYSTRZEGAĆ PRZED NIEDOCENIANIEM POLSKICH DĄŻNOŚCI DO ZAJĘCIA MOCARSTWOWEGO STANOWISKA.

Pomijając wykretnie, typowe dla niemieckiej mentalności oświecenie właściwych celów i założeń polskiej polityki morskiej, pomijając także komentarz hamburskiego tygodnika o przystosowaniu portu gdańskiego do potrzeb

Polski, trzeba przyznać, że jest to CAŁKOWITE UZNANIE WAŻNOŚCI NASZEJ PRACY NA MORZU. Uznanie tem więcej cenne, że pochodzi od przeciwnika. Dlatego też przytoczyliśmy w całości powyższy artykuł. — Podkreśla on dobitnie słusność kierunku w którym Polska dzisiejsza kroczy, niż mogłoby to uczynić szereg najbardziej nawet wymownych argumentów.

Naszą pracą na morzu MUSIMY WYTRWALE PROWADZIĆ DALEJ. Jest ona bowiem najlepszą i najskuteczniejszą bronią w walce Polski o należne jej mocarstwowe stanowisko.

### Z teki karykaturzysty



Stary i nowy rok w Niemczech.

## Czerwona luna nad stalowym potworem Nowy Rok w największym mieście świata

Jak też będzie wyglądał Nowy Rok? Dawniej wybiegał na salę balową jako uroczyste, tłuszczytko dziecko, czasem, jako wdzięczny pazik, wesoly, rozkosznie uśmiechnięty i łaskawy. Dziś pesymiści chętnie wyobrażają sobie „Pana 1932“ jako Mahatmę Gandhiego — w sensie chudości i gołizny. Dobrze to dla odmiany. Zawsze ciekawie oglądać postać Nowego Roku, któryby stanowiła do pewnego stopnia jego ekspozycję. Niby nowy premier. Wkracza — obejmuje władzę — mowa — plan. Przynajmniej audytorjum orientuje się, czego należy się spodziewać.

W Nowym Jorku ubiegłego Nowego Roku pojawił się w pewnym klubie jako ol-

brzym zakuty w stal i żelazo. Nad kwadratową metalową głową zapalały się elektryczne iskry, płonęły niesamowicie rubinowe oczy, palce — szpony z drutów, zamiast serca zegar. Wszedł zimny, potężny przy akompaniamencie chrzęstu kół, bicia zegarów, gongów i ryku syren. Umilkły sentymentalne skrzypce, a rozpięwaną gitarę hawajską ze strachu (podobno) stanęły dęba... struny. Stalowy Nowy Rok przeszedł przez salę, niby triumf techniki, uosobienie kultu maszyny, elektryczności. Nie obiecywał nic, prócz nowych wynalazków, prócz rozwoju techniki.

Może nieświadomie autorzy pomysłu do skonałe zaprezentowali nie tyle Nowy Rok,

ile... Nowy Jork. Przyszły New-York, który z każdym rokiem coraz bardziej nabiera wyglądu jakiegoś potwornej maszyny. Nie jeden umysł docieka, czemu się stanie to miasto z biegiem lat? W jaki sposób można będzie zaspokoić potrzeby mnożących się milionów ludności? W r. 1930 New-York posiadał 6,5 miliona ludności, rozwój miasta postępuje w tem tempie, że w r. 1950 liczba ta wzrośnie do 20 milionów. W New-Yorku co 6 minut rodzi się dziecko, co 12 minut odbywa się ślub; co 52 sekundy przychodzi pociąg pasażerski; co 2 godziny statek transatlantyczny; co 51 minut wyrasta nowa budowla, a co 10 minut otwiera się nowy sklep.

Najwyższe drapacze, najwięcej win, najwięcej samochodów, najwięcej mostów... A jednak przy potwornym rozwoju niekoronowanej stolicy Stanów Zjednoczonych wszystko to wkrótce stanie się za mało, niby za ciasne ubranko dla wyrostka. O tem trzeba pomyśleć z góry. 20 milionów ludności w 1950 roku! To znaczy co najmniej 10 milionów aut. Gdzie się to będzie poruszało? Jak clark będzie mógł przybyć na czas do pracy, kiedy do coty nie można się docisnąć? Jak zapewnić bezpieczeństwo pieszym?

Embarras de richesse. Przyrost ludności, jakkolwiek imponuje ojcom miasta, jednak do pewnego stopnia przeraża. O rekordy niema zmartwienia. Wszystkie — i długości, i szerokości, i wysokości już są wzięte. Potworne miasto, rozrastające się wszędy, rośnie jednocześnie wwyż i opuszcza się coraz bardziej w głąb ziemi.

Ilość nowych drapaczy wzrasta w New-Yorku z roku na rok. Ulice coraz bardziej upodobniają się do stalowych, zamkniętych pudeł. Trzeba bardzo wysoko podnosić głowę, ażeby zobaczyć skrawek nieba. Nocą nad miastem płonie czerwona luna, mechanizm stalowego potwora nigdy nie ustaje w pracy. Gdyby nie Central-Park, można by zapomnieć, że są na świecie drzewa i istnieje zielona trawa.

## Wojna w Mandzurji trwa

### Walki o linie kolejowa Pekin—Mukden

Z Pekinu donoszą, że koło Ta-Wa doszło do bitwy między regularnymi wojskami chińskimi i japońskimi. Atak przypuścił Chińczycy, posilkując się pociągami opancerzonymi. Japończycy odpowiedzieli kontratakami przy użyciu 8-mu dział, 18 samochodów opancerzonych i 8 samolotów. Straty w ludziach dotychczas są nieznanne. Główna kwatery chińska wydała rozkaz ewakuowania Czín-Czou i wycofania wojsk w obręb Wielkiego Muru.

Walki trwają również i na innych frontach. Onegdaj rano gen. Kamura zajął mia-

sto Pajczipu w pobliżu linii kolejowej Pekin—Mukden, przyczem doszło do zacętej walki. Japoński pociąg pancerny rozproszył Chińczyków, którzy ratowali się ucieczką.

Do Szanhaikwan przybyły 3 torpedowce i jeden krążownik japoński.

Ze źródeł angielskich donoszą, że wskutek cofnięcia się wojsk chińskich poza wielki mur chiński 450 km linii kolejowej Pekin—Mukden, która jest częściowo własnością angielską, przechodzi pod kontrolę Japończyków.

## Niemieckie echa

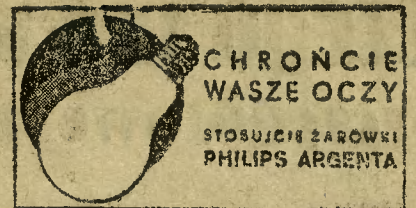
### wizyty legionistów polskich w Rzymie

Prasa niemiecka z zadziwiającą solidarnością przemilczała mowę, wygłoszoną przez Benito Mussoliniego do legionistów polskich, chociaż donosiła wogóle o ich pobycie w Rzymie.

Jedno jedyne prowincjonalne pismo „Weserzeitung“ poświęca tej wizycie wstępny artykuł, stwierdzając bez ogródek, że „Włochy nie są pewnym sprzymierzeńcem Niemiec w polityce

rewizjonistycznej. Dla Mussoliniego „rewizja“ stanowi zupełnie coś innego, niż dla Niemiec, a legalność jest wynikiem odniesionego nad przeciwnikiem zwycięstwa“.

Te słowa wyjaśniają w sposób aż nadto wymowny to solidarne milczenie pozostałej prasy niemieckiej.



## Dywidenda Banku Polskiego za rok 1931

Wobec osiągnięcia przez Bank Polski mniejszych dochodów w 1931 r. dywidenda za ten rok według przewidywań sfer finansowych będzie zawierała się w granicach od 10 do 12% od akcji 100 złotowej, za r. ub. dywidenda wynosiła 15%. Byłoby to zmniejszenie nieznamienne o ile weźmie się pod uwagę obecne ogólne położenie gospodarce.

W związku z temi przewidywaniami prywatnych sfer finansowych, dowiadujemy się jednocześnie ze strony kół zbliżonych do Banku Polskiego, że ostateczna decyzja co do wysokości dywidendy zostanie powzięta przez Radę Banku, która zbierze się w połowie stycznia 1932 r.

Kapitał zakładowy Banku Polskiego wynosi 150 milionów złotych, podzielony na milion 500 tysięcy sztuk akcji, z czego w posiadaniu skarbu państwa znajduje się cała druga emisja — 500 tysięcy sztuk, która zgodnie z planem stabilizacyjnym — korzysta z dywidendy ograniczonej do 10%.

## Na rynku pracy

W ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku została wypowiedziana od 1 stycznia 1932 r. umowa zbiorowa z pracownikami umysłowymi.

W najbliższych dniach ma również nastąpić wypowiedzenie umowy zbiorowej w kopalnictwie rud i w górnictwie węglowym na Górnym Śląsku.

Z dniem 30 grudnia nastąpiło całkowite zamknięcie wszystkich działów fabryki „Zawiercie“ na przeciąg 5ciu tygodni — mianowicie do 3 lutego 1932 r. Po ponownym uruchomieniu fabryki wszyscy robotnicy powrócą do pracy na dotychczasowych warunkach. Przyczyną zamknięcia „Zawiercia“ jest brak zamówień.

# Czego nie wolno przywozić do Polski?

## Szczegółowe postanowienia nowych zarządzeń celnych

Podaliśmy już treść rozporządzeń, mających na celu obronę równowagi naszego bilansu handlowego.

Na liście zakazanych do przywozu towarów znajdują się:

Zboże ziarniste i strączkowe, mąka, kasza, sól, groch polerowany, ryż, krochmal, warzywa i okopowe, owoce, jagody, wyroby cukiernicze, drożdże, chmiel, arak, rum, koniak, wódki słodkie, miód, porter, piwo, ryby (z wyjątkiem śledzi), kawior i t. p.

Zużycie Thomasa, jelta, oleinę, skóry surowe, wierzchnie miękkie, bydłecze, końskie i cielęcze, obuwie skórzane zwykłe i lakierowane, rekawiczki skórzane i wszelkiego rodzaju wyroby galanteryjne skórzane.

Wyroby ciesielskie, bednarskie, kołodziejskie i garncarskie, szyby lustrzane, ulstra, szkło tafelowe, obuwie z kauczuku, kałasze.

Wodorotlenki, siarczan sodu, oleje roślinne, kobalt i inne metale, spisz, bronz i inne stopy, wyroby z metali, kłódki i zamki, drut miedziany, wyroby nożownicze, sierpy, kosy, łopaty, widły, narzędzia rzemieślnicze, maszyny nie wymienione osobno w taryfie celnej, dźwigi hydrauliczne (z wyjątkiem osobowych), pompy odśrodkowe i turbiny, obrabiarki do metali, maszyny do szycia, armatury, maszyny elektryczne, akumulatory i płyty do nich, przyrządy i aparaty elektrotechniczne.

Aparaty i części radiowe, rowery i ich części, masa papierowa, tektura, papier i wyroby z nich (za wyjątkiem tektury na matryce drukarskie i papieru gazetowego), przędza włókiennicza, lina, wełna przędzona, tkaniny bawełniane, lniane, konopne, wełniane, półwełniane i inne, bielizna stołowa, artykuły plecione szmuklerskie, odzież, bielizna i konfekcja.

Damskie kapelusze i ozapeczki, parasole, guziki, spinki, przybory piśmienne i rysunkowe.

Ponadto ogłoszono spis towarów co do których zastosowano przy imporcie do Polski zwyczaj celny.

Osobne rozporządzenie zezwala na bezcłowy przywóz ryb świeżych złowionych przez rybaków polskich lub gdańskich na łodziach rybackich, statków morskich, łodzi, pontonów, jachtów morskich, pogłębiarek rzecznych z własnym popędem mechanicznym lub bez — jednak za zezwoleniem ministerstwa skarbu. Również za zezwoleniem ministerstwa skarbu mogą być przywożone bez cła pisma i wydawnictwa periodyczne ilustrowane, wydawane w języku polskim, oraz polskie periodyczne pisma nieilustrowane, wychodzące zagranicą.

Rozporządzenie ministrów o ulgach celnych wprowadza ulgowe stawki celne na szereg towarów niewyrabianych, względnie nieprzetwarzanych w Polsce, sprowadza-

nych jednak za specjalnymi pozwoleńiami ministerstwa skarbu. Stawki ulgowe podane zostały w procentach cła normalnego, względnie cła maksymalnego.

Ogłoszono również rozporządzenie ustanawiające zwrot cła przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych ma na celu przyjęcie z pomocą eksporterom polskim tych wyrobów wobec utrudnień celnych i konkurencyjnych na rynkach zbytu.

Zwrot cła dokonywany będzie na podstawie kwitów wywozowych, które przyjmowane będą jako środek płatniczy przy uiszczaniu cła przywozowego w następu-

jących urzędach celnych: Bielsko, Bydgoszcz, Chebzie, Chojnice, Chorzów, Cieszyń, Gdynia, Goleszów, Grajewo, Grudziądz, Katowice, Kraków, Leszno, Lubliniec, Lwów, Ławocza, Łódź, Łupków, Miasteczko, Muszyń, Mysłowice, Podwoleczyska, Poznań, Przemyśl, Raczki, Rawicz, Sianki, Śniatyn - Załucze, Sośńcie, Sosnowiec, Stanisławów, Stołpce, Strzebielino, Sumina, Tczew, Toruń, Turmont, Warszawa, Wilno, Zahacie, Zbąszyń, Zdołbuń, Zdony, Zebrzydowice, Zwardoń, oraz we wszystkich urzędach pierwszej klasy na obszarze dyrekcji cel w Gdańsku.

## Na lotnictwo cywilne Min. Komunikacji przeznaczyło 4 miliony zł

W myśl planu finansowo-gospodarczego ministerstwa komunikacji, na okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. przewidziana jest na lotnictwo cywilne suma 5.346.000 zł, z czego 4.109.000 zł, przeznaczono na wydatki związane z inwestycjami.

Wydatki te obejmują prace w nowym porcie lotniczym na Okęciu, gdzie dokończona zostanie budowa domu mieszkalnego, budynków administracyjnych i portowych, budynku war-

sztatowego, bocznicę kolejowej, oraz przeprowadzone zostaną prace nad odwodnieniem terenu.

Pozatem w roku przyszłym rozpocznie się budowa domów mieszkalnych na lotniskach w Krakowie i w Lwowie. Pewne sumy przeznaczone zostały na zakup latarni lotniczych do oświetlania tras i lotnisk, oraz na zakup przyrządów meteorologicznych.

## Na nartach z wichrem w zawody



Dwie deszczulki u nóg i wiele śniegu to marzenie narciarza. Nie zna on przestrzeni, gdyż deszczulki te unoszą go po śnieżnej powłoczostków i gór z błyskawiczną szybkością. Sport narciarski zdobywa coraz liczniejszych zwolenników, wszędzie gdziekolwiek tylko znajdują się choćby najmniejsze wzniesienia.

## Czy tak będzie wyglądał samolot przyszłości



W amerykańskich kołach lotniczych omawiają obecnie szeroko nową konstrukcję samolotu, z jaką wystąpił wynalazca amerykański Walters na widowie, chcąc budowę samolotów skierować na nowe tory. Walters pragnie samolot przyszłości wzorować zupełnie na budowie ptaka, wskutek czego opór powietrza ma być zredukowany do minimum.

## Unikajcie zarazy!

Jedynym, wypróbowanym i zapobiegającym wszelkim infekcjom w ustach i krtań, gdzie się lokuje zarazki grypy, anginy, dyfterytu, szkarlatyny, odry, jest środek zapobiegawczy Paramint „Erbe”.

Paramint „Erbe” są to tabletki o przyjemnym smaku i zapachu, stanowią też najskuteczniejszy, wg dzisiejszego stanu wiedzy, środek dezynfekcyjny wszędzie, gdzie zachodzi może obawa zakażenia, a mianowicie: przy pielęgnowaniu osób chorych zakaźnie, podczas epidemii, tak w domu jak i w szpitalach, szkołach i t. d.

1—2 pastylek Paramint „Erbe” rozpuszczone kilka razy dziennie w ustach zapobiegają infekcji.

Nie zwlekajcie przeto ani chwili i kupcie w najbliższej aptece lub drogerji tabletki Paramint „Erbe”.

Dr. L. K.

## Hitleryzm w szkołach

W klasie zawodowej w Koeningsthal (pow. Jansbork) przeprowadzał inspekcję inspektor z Jansborka. Już podczas lekcji odpowiadał mu na stawiane uczniom pytania przeważnie głuche milczenie. — Gdy inspektor opuszczał klasę z pozdrowieniem „do widzenia” — zabrzmiała chóralnie „Heil Hitler”. Zdumiony wrócił inspektor do klasy, aby stwierdzić wołających i przywódców. Wkrótce jednak musiał zaniechać bezowocnych ustawań. Po zakończeniu lekcji doszło do bójkki między uczniami — zwolennikami Hitlera i inaczej myślącymi.

J. O. CURWOOD.

# Dolina ludzi milczących

Pow. 652

37) Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

Piątego dnia Kent wstał z pryczy, pieszcząc w sercu resztki złudzeń. Lecz minął ten dzień, minął następny, a zgodnie z relacją misjonarza, Boluch siedział wciąż w progu domostwa, niemyty, nieczesany, słowem podawalnemu Brudny Boluch.

Siódmego dnia nadzicie Kenta rusnęły ostatecznie. Kędsty zmienił zamiar co do dalszych losów więźnia. Nazajutrz rano już, Pelly, wraz z drugim policjantem, mieli konwojować Kenta do Edmonton.

Na wieść o powyższem zarządzeniu, Kent doznał dziwnego wrażenia. Czuł poprostu jak starzeje, a lata przeżyte tleczą mu barki. Myśl nawet doznała wyraźnej awarii. Wyobraził sobie, iż w grę wkracza fatalizm. Siły zawiódły go przy pierwszej próbie ucieczki. Potem zawiódł Boluch. Zawiodło wszystko. Po raz pierwszy, odkąd podjął nierówną walkę — Kent począł kląć. Równowaga duchowa i optymizm mają także swe granice. Kent przekroczył granicę wytrzyma-  
łości.

Popołudnie owego siódmego dnia, było przygniatające pochmurne. Rosił rześysty deszcz, gęstniejący w miazgę nadejścia mroku. Kent spożył kolację przy świetle lampki więziennej. O ósmej, nazewnątrz nastąpiła noc zupełna. W nieprzeniknionej czerni dudnił czasem grzmot lub jaskrawo lisała błyskawica. Ulewa bebnila po dachu uporczywie i monotownie.

Trzymał właśnie w dłoni zegarek — było kwadrans na dziesiątą — gdy usłyszał sześć otwieranych i zamkniętych drzwi głównych. Od kolacji zamykały się już i otwierały ze dwadzieścia razy, nigdy na to uwagi nie zwracał, teraz wszakże skrzypieniu zawiasów towarzyszył głos, na dźwięk którego Kent podskoczył jak rażony iskrą elektryczną. Po chwili zadźwięczał śmiech. Śmiech kobiecy!

Kent porwał się z tapczanu. Teraz zamknęły się drzwi biura i nastąpiła cisza. Zegarek w dłoni Kenta hałaśliwie odliczał sekundy. Kent wetknął go do kieszeni, półprzytomnie wlepi-

ając oczy w przestrzeń. Drzwi biura otwarły się znów. Sądząc z dźwięków pozostały już otwarte. Lekkie, niepewne kroki zbliżały się w korytarzu, więc serce w piersi Kenta przestało bić. Kroki dźwięczały coraz bliżej, uciechły, zbliżyły się znnowu.

Chwila jeszcze i w zakratowanym okienku celi błysły piękne oczy Marrette Radisson.

## ROZDZIAŁ XIII.

Na swobodzie.

Kent zaniemógł narazie. Nie wytrzymał dźwięku, nie uczynił ruchu powitalnego, lecz tkwił pośrodku celi wlepwszy oczy w otwór okienny. Nie potrafiłby słowa z siebie dobyć, gdyby nawet życie od tego zawisło, ale twarz zmieniona mówiła wyraźnie, co się dzieje w jego duszy.

Dziewczyna patrzyła na niego, obracając trzymając się krat. Twarz miała bardzo bladą, a w tej bladości modre oczy sprawiły wrażenie czarnych. Odsunęła z czoła kaptur ociekającego wodą, gumowego płaszcza, więc na tle białych policzków lśniły kosmyki mokrych włosów. Krople dżdżu wisiały na długich rzęsach.

Kent, nie śmiać przestąpić wąskiej, dzielącej ich przestrzeni, odnalazł wreszcie głos. Wyciągając ręce, wyjął.

— Marettel!

Dziewczyna zacisnęła palce na kraty aż pazurek jej zbierały. Oddychała szybko, przez rozchyłone wargi. Nie miała w twarzy cienia uśmiechu. Nie powitała więźnia; mogło się здаwać, iż go wogóle nie poznaje.

To co się stało następnie, było tak dziwaczne, tak niepojęte, że serce zamarło poprostu w piersi Kenta. Dziewczyna cofnęła się raptem od okienka, wydając długi, przeraźliwy krzyk. Stojąc w korytarzu, twarzą zwróconą w kierunku więźnia, krzyczwała jednym głosem, jakby pod wpływem okropnego przerażenia.

Z biura doleciał loskot wywracanego krzesła; głos podniecone; tuż pot nóg biegnących. Marrette Radisson cofnęła się w głąb korytarza, z twarzą wykrzywioną przerażeniem, wskazując wciąż palcem celę Kenta. Carter, Pelly i trzeci policjant odkomenderowany specjalnie dla eskortowania Kenta do Edmonton, minęli ją pędem.

Kent tkwił jak skamieniały. Zdumienie odebrało mu możność ruchu. Widział, jak do krat okienka cisną się twarze trzech policjantów, pełne napięcia twarze ludzi pewnych, że ujrzą coś okropnego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Międzynarodowe wykłady w Gdyni

## W wykładach administracyjno-gospodarczych weźmie udział kilka państw

Od 15 do 30 lipca roku 1932 odbędą się w Gdyni w gmachu Państwowej Szkoły Morskiej, którego na ten cel udzieliło Ministerstwo Przemysłu i Handlu, „Międzynarodowe Wykłady Nauk Administracyjnych i Gospodarczych”, które mieć będą charakter międzynarodowy, a mianowicie, jako słuchacze mają na nie przybyć Polacy, Jugosłowianie, Czechosłowacy, Bułgarzy, Rumuni, Węgrzy i Estończycy i t. d.

Program tych wykładów obejmuje zagadnienia następujące:

1) porty bałtyckie, jugosłowiańskie, czarnomorskie, ich strona opisowa, administracja portów, higiena portów, bezpieczeństwo publiczne w portach, ich znaczenie gospodarcze, ich stosunek do komunikacji kolejowej i rzecznej; porty rzeczne w odległych państwach; 2) zagadnienie emigracyjne, opieka nad emigrantami i tranzyt emigrantów; 3) przedsiębiorstwa komunalne; 4) zasadnicze zagadnienia administracji powojennej.

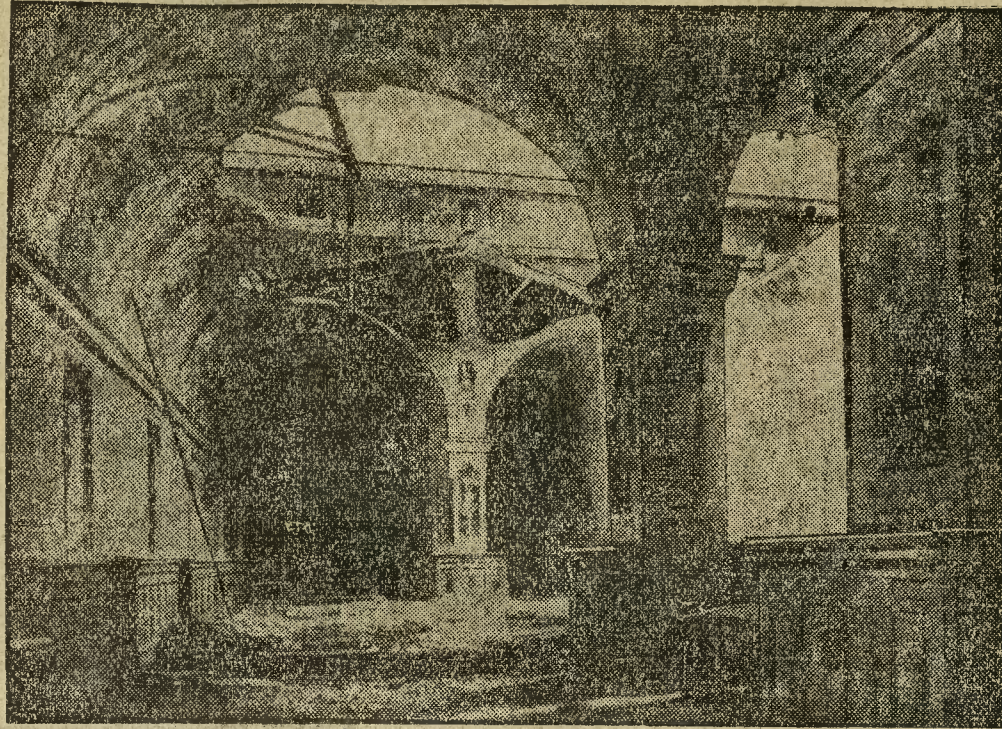
Wykłady te odbywać się będą pod egidą Komisji Współpracy Międzynarodowej profesorów i docentów prawa administracyjnego i nauk politycznych. Dyrektorem tych wykładów jest prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, a w skład Komitetu Organizacyjnego i Komisji Programowej wchodzi między innymi: prof. dr. Adolf Sukłowski, b. minister prof. Jerzy Michalski, b. minister i b. wicemarszałek Senatu prof. Hipolit Gliwic, minister pełnomocny Franciszek Pułaski, minister pełnomocny prof. Michał Sołkiewicz, dyrektor Departamentu Ministerstwa Komunikacji, p. Taszycki, dyrektor Departamentu Morskiego Min. Przem. i Handlu dr. Feliks Hilchen, prof. dr. Tadeusz Hilarowicz, prof. dr. Władysław Maliniak, prof. Zofia Daszyńska-Golińska, prof. Leon Władysław Biegeleisen, dyrektor Urzędu emigracyjnego p. Bolesław Nakoniecznikoff i naczelnik wydziału tegoż Urzędu p. F. Gadomski, dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego p. Edward Szturm de Sztrem, naczelnicy Wydziałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pp. Władysław Czapiński, Antoni Robaczewski, Stanisław Podwiński, pułkownik dr. Henryk Eile, pułkownik dr. Leon Nagler, naczelnik Wydziału Kom. Głównej Policji Państw., radca Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. W. Namysłowski, radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Franciszek Łyp, przedstawiciele Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej pp. major M. Fularski i kapitan Cybulski, dyrektor Izby Handlowej polsko - rumuńskiej

bar. Józef Dangel, dyr. dr. Witold Czechowicz, senatorka dr. Hanna Hubicka, radca Min. Pracy i Opieki Społ. p. E. Modliński, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni, inż. Józef Poznański, dyrektor Instytutu Bałtyckiego w Toruniu inż. Józef Borowik, zastępca Komisarza Rządu m. Gdyni p. J. Owiniński, dr. Jerzy Pogonowski i inni.

Wykładowcą będą pierwszorzędni prelegenci polscy i zagraniczni.

Wykłady te posiadają OGROMNE ZNACZENIE Z PUNKTU WIDZENIA OGÓLNO - NARODOWEGO, a w szczególności dla propagandy polskiego stanu posiadania nad morzem w Gdyni.

## Katastrofa biblioteki watykańskiej



Powyżej reprodukowujemy pierwsze zdjęcie po strasznym wypadku watykańskim, który pociągnął za sobą 5 ofiar w ludziach i zniszczył nie bezcenny zabytek.

## Gwiazdka Strzelecka dla bezrobotnych w Tczewie

(D.) Oddział Z. S. w Tczewie urządził 23 bm. gwiazdkę dla bezrobotnych Strzelców tczewskich i ich rodzin. W pięknie ozdobionej świetlicy Z. S. wokół tradycyjnej choinki zgromadzili się dotknięci bezrobociem strzelcy i ich rodziny.

Uroczystość gwiazdkową zaszczylił swą obecnością p. starosta Stachowski, prezes Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego, przybyli również przedstawiciele komendy pow. Zw. S. p. por. A. Rosiek, kmtd. Z. S., ob. por. St. Iwicki oraz Zarząd powiatowy Z. S. reprezentowany przez ob. prezesa dr. J. Licznarskiego, ob. wiceprezesa prof. p. M. Dohnalę, insp. szkolnego ob. St. Tarnowicza i ob. Szwestka. Uroczystość zajął krótkim przemówieniem komendant Z. S. por. A. Rosiek, poczem przemówił p. starosta Stachowski, podnosząc podwójnie ofiarny wysiłek, składany przez dotkniętych bezrobociem Strzelców na rzecz ciągłego pogotowia obrony całości naszych granic na tej najważniejszej dla nas placówce pomorskiej.

Przemówienie swe zakończył p. starosta życzeniami, by Nowy Rok przyniósł dotkniętym bezrobociem Strzelcom jaknajpomyślniejsze zmiany, zapewniając ich równocześnie, że o bezrobotnych strzelcach społeczeństwo tczewskie nie zapomni.

Po przemówieniu p. starosty, przyjętem oklaskami przez strzelców, przy dźwięku kolend, zasiadła brać strzelecka z rodzinami do skromnie zastawionego stołu a przybyli i z wielką radością powitany. Św. Mikołaj ob-

dział rodziny bezrobotnych strzelców podarunkami gwiazdkowymi, dając działwę buciukami, pończoszkami, ciepłą bielizną itp. oraz laskociami i zabawkami — dla dzieci przez dzieci zebrancami — wywołując swymi darami uśmiech radości na twarzy dzieci i rodziców oraz słowa serdecznej podziękującej, którzy pomogli św. Mikołajowi napelnąć kosze darami, stanowiącymi tak miłą gwiazdkę. W wesółym nastroju śpiewając kolendy i piosenki strzeleckie, przepędzono ten wieczór gwiazdkowy, urozmaicony miłymi i udanymi deklamacjami małych pociech strzeleckich Łusi i Zosi Kitowskich oraz Geni Lisickiej.

Podczas wieczoru przygrywała dziaresko i ochoczko orkiestra Z. S. debiutując z powodzeniem i zbierając zasłużone uznanie za doskonałe, mimo swego krótkiego istnienia, zagrała kolendy i pieśni strzeleckie.

Serdeczne podziękowanie ze strony prawdziwie wzruszonych strzelców manifestowało się owacjami na cześć Zarządu Oddziału a przede wszystkim ob. naucz. S. Bacieczkówny i ob. inż. Lamborowej, które nie oszczędziły trudów i zabiegów, by wieczór wypadł jaknajlepiej i które ochotnie podjęły się wzięcia na siebie obowiązków gospodyń wieczoru gwiazdkowego. Następnie przedmiotem owacji był prezes Zarządu Oddziału Z. S. ob. inż. Lambor, jakoteż członkowie komendy i Zarządu powiatowego.

Odśpiewaniem I Brygady zakończono ten miły wieczór gwiazdkowy tczewskiego oddziału Z. S. (x)

## Z narażeniem własnego życia przeprowadził spis ludności

Jak wynika z raportów władz spisowych, wielu komisarzy powszechnego spisu ludności przeprowadzało spis z wielką ofiarnością w niezwykłych ciężkich warunkach.

M. in. na wyróżnienie zasługuje wypadek przeprowadzenia spisu przez jednego z komisarzy w województwie poznańskim, który spełnił swój obowiązek z narażeniem własnego życia. Komisarz spisowy w Siemionkach (pow. strzebiński), p. Piotr Jakubowski przeprowadził spis ośmiu rodzin, zamieszkałych na półwyspie Potrymniech na jeziorze Gopło. — W dniu spisu dostęp do półwyspu był zupełnie niemożliwy i mieszkańcy jego kompletnie od-

cięci byli od świata. Łodzią nie można było dostać się na półwysp, gdyż jezioro pokryte było lodem, natomiast lód był tak słaby, że przejście po nim również było niemożliwe; droga okrężna przez bagna i moczary była także nie do przebycia.

P. Jakubowski udał się mimo wszystko w drogę przez jezioro, doszedłszy jednak do połowy, musiał zawrócić, gdyż lód począł się łamać. Niezrażony tem niepowodzeniem, następnego dnia powtórnie spróbował szczęścia i udało mu się dotrzeć do półwyspu. W dniu tym żaden z mieszkańców Potrymniechu nie odważył się na przejście przez jezioro.

## Budżet rybołówstwa morskiego wydatnie okrojono

Cyfry przyszłorocznego budżetu, przeznaczonego dla rybołówstwa morskiego zostały bardzo wydatnie okrojone. Poszczególne pozycje tego budżetu przedstawiają się następująco: Budżet Morskiego Urzędu Rybackiego w Gdyni 140.300 zł. dokończenie budowy gmachu tego urzędu — 30.000 zł., rozbudowa portu rybackiego w Gdyni 47.500 zł., rozbud. portu helskiego 100.000 zł., zasiłki zwrotne na organizowanie połowów na pełnym morzu — 10.000 zł., dokończenie prac wstępnych przy budowie portu w Wielkiej Wsi — 5.000 zł., razem — 332.800 zł.

Budżet ten jest trzykrotnie mniejszy od budżetu tegorocznego i stawia pod znakiem zapytania racjonalne kontynuowanie programu rozbudowy polskiego rybackstwa morskiego.

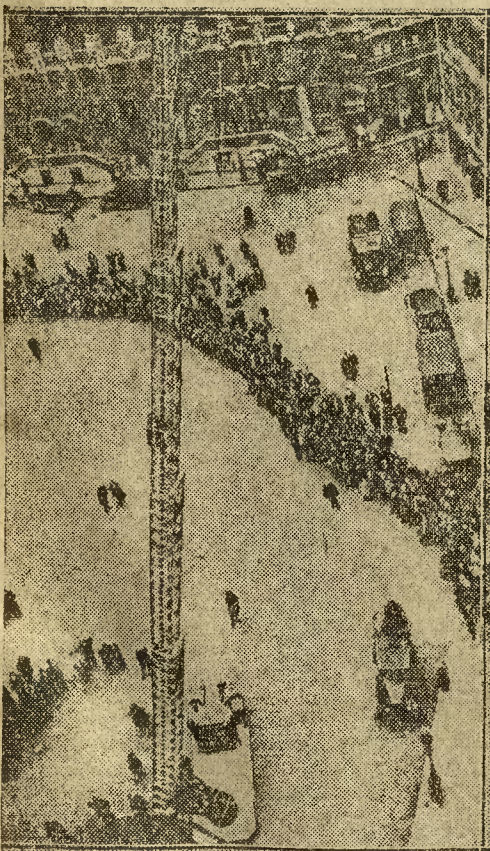
## Iłowo, pow. Sępólno

— Związek Strzelecki. Z inicjatywy kierownika szkoły p. Witkowskiego Antoniego założono tu Związek Strzelecki. Zaproszeni na zebranie organizacyjne pp.: kpt. Potocki, prezes pow. Grac i sekr. Konopczyński po odpowiednim zagajeniu przez kierownika szkoły wygłosili referaty organizacyjne. Jak na naszą zniemczoną miejscowość, przystąpiła pokaźna ilość członków. Patronem został wybrany p. Witkowski, prezesem i komendantem p. Kujawa Józef, sekretarzem p. Cyszka Fr., a skarbnikiem p. Jendrzewski Franciszek. Nowej placówce „Szczęść Boże!”

— Wieczornica oświatowa. W sobotę, dnia 19 grudnia b. r. odbyła się tu wieczornica ośw. połączona z wyświetlaniem przeżrocy a urządzona przez pp. nauczycieli Witkowskiego, z Iłowa i Barkowskiego z Jazdrowa. Tematem wieczornicy było: 1) kolenda (zwyczajnie gwiazdkowe polskie), 2) gruzlica, 3) bajka o zaczarowanej królewnie. W czasie wyświetlania „kolendy” dzieci przy odnośnych obrazach odśpiewały szereg kolend. Podobne wieczornice przeprowadzili wymienieni nauczyciele w Lubczy, Jeleniu, Zakrzewku, Zakrzewskiej Osadzie, Sypniewie i Jazdrowie.

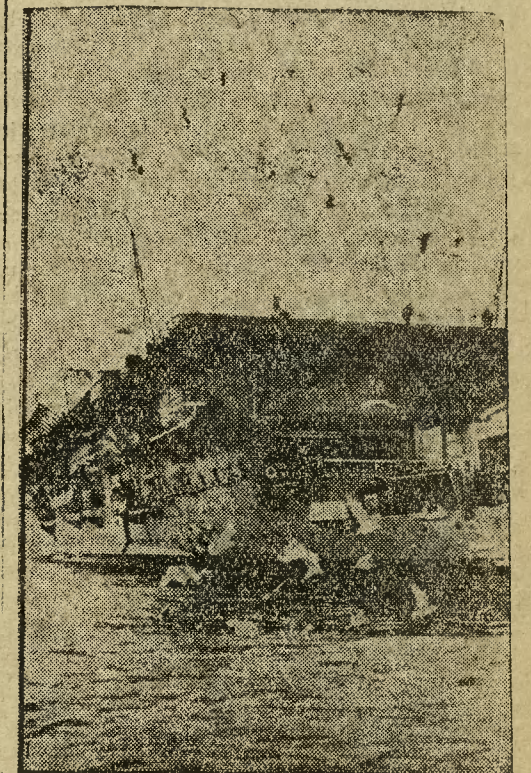
— Komitet Wójtowski B. B. W. R. na obwód Iłowo rozwija się pomyślnie. Zarząd w osobie prezesa Jurkowskiego z Radońska i nauczyciela z Iłowa jako sekretarza pracuje. Sekretarz Komitetu opracował odpowiedni memoriał w sprawie Kasy chorych, placenia długów, ceny cukru i wogóle zagadnienia cen w związku z obniżeniem zarobków. Materiały zostały oddane Radzie Powiatowej w Sępólnie. Członkowie stoją na stanowisku dyktatury gospodarczej, wychodząc z założenia, że słusne acz przymusowe zarządzanie przyjęte będą z ulgą przez cały naród i, że w tym kierunku zachodzi konieczność, gdyż ceny płodów rolnych osiągnęły poziom przedwojenny, podczas gdy ceny przemysłu są jeszcze stosunkowo za wysokie, by rolnik całkowicie zaspakajał swe potrzeby.

## Najwyższa drabina



Straż ogniowa w Brukseli posiada najwyższą drabinę na świecie. Ma ona 47,75 mtr. wysokości i da się rozsuwać w ciągu 35 sek. Wykonana jest całkowicie z duraluminium. Zdjęcie nasze przedstawia próbną ustawianie drabiny na placu w Brukseli

## Wierni towarzysze okrętowi



Ilustracja nasza przedstawia efektowne zdjęcie angielskiego okrętu wojennego „H. M. S. „Courageous”, statku — bazy dla hydroplanów, otoczonego setkami mew, najwinniejszych towarzyszy wszechlądnych okrętów, które całymi gromadami lecą za nimi na dalekie i nieraz odległości.

# Straszna śmierć konduktora

## Pełniąc służbę znalazł śmierć pod kołami pociągu

W ostatni dzień starego roku zginął straszną śmiercią, żywcem rozszarpany przez koła pociągu szary żołnierz na odpowiedzialnym a niebezpiecznym posterunku kolejowym konduktor Ignacy Pietrzak.

O godz. 12,40 pociąg osobowy nr. 225 zbliżał się od strony Bydgoszczy ku Inowrocławowi. Gdy minał ostatnią stację Jaksice, konduktor Pietrzak, przechodząc przez wagony spieszył się bardzo i prawdopodobnie przy nieostrożnym przechodzeniu po stopniach wagonu spadł i to tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu.

Nieszczęśliwy konduktor rozbil sobie czaszkę, a koła pociągu pogruchoły mu nogi i zmasakrowały cały tułów.

Gdy pociąg przeszedł, wypadek zauważył strażnik budki kolejowej, około której wypadek ten się zdarzył.

Gdy przybiegł na miejsce wypadku, konduktor już nieżył. Zwłoki przeniesiono na bezpieczne miejsce, na szynach pozostały tylko krwawe ślady.

O wypadku zostały natychmiast powiadomione władze i rodzina s. p. Pietrzaka.

Przybyła natychmiast policja, miejscowe władze kolejowe i lekarz, który stwierdził śmierć na miejscu. Na wydane zarządzenie zwłoki zmarłego na posterunku kolejarza odstawił do kostnicy Szpitala Powiatowego w Inowrocławiu.

Zmarły tragicznie Pietrzak miał zaledwie 33 lata i osierocił młodą żonę. Mieszkał w Inowrocławiu, przy ul. Błonie 7. Na kolei pracował kilka lat i ogólnie był przez przełożonych i kolegów lubiany, to też straszna jego śmierć wszystkich, którzy go znali, głęboko przejęła.

### Z ziemi pomorskiej



Nadmorskie powiaty Pomorza Polskiego zamieszkuje Kaszubi. — Zdjęcie nasze przedstawia charakterystyczny dworek kaszubski w Starzyńskich Polaszki na Pomorzu.

## CHELMŹA

— Bezrobotnym na gwiazdkę. Komitet Pomocy Bezrobotnym m. Chełmży przeznaczył bezrobotnym naszego miasta bonony, za które nabyli różne artykuły pierwszej potrzeby. Według decyzji Komitetu, bezrobotni, posiadający dużą rodzinę, otrzymali bonów za 6 zł., mniejszą — za 4 zł., samotni — za 3 zł. Powyższe zapomogi bezrobotni odrobią przy robotach doraźnych.

— Wigilja strzelecka. W dniu 27 b. m. w auli Szkoły Wydziałowej zebrała się brać strzelecka oraz zaproszeni goście, aby wspólnie spędzić tradycyjną Wigilję Strzelecką. W wigilji udział wzięli oprócz licznie zebranych strzelców pp. zast. starosty Dołyżki, burmistrz Kurzetkowski, przedstawiciel Rady powiat. B. B. W. R. p. Szalach, przedstawiciel Okręgu Komendy Zw. Strzeleck. p. Odejewski, mecenas

Wyszkowski, kier. szkoły Cieszyński, prezes Syrek i inni. Poświęcenia wigilji strzeleckiej dokonał ks. Sójkowski. Liczne przemówienia wygłoszone w czasie wigilji, serdeczny nastrój zebranych, wymownie świadczą o coraz większym przenikaniu idei strzeleckiej w jak najszersze warstwy naszego społeczeństwa. W czasie wigilji, która przeciągnęła się do późnego wieczora, strzelcy odśpiewali liczne kolendy oraz I-szą Brygadę.

— Ciemności magistrackie. Magistrat m. Chełmży od niedawna przestał oświetlać niektóre ulice, m. in. Kościelną. Oszczędność magistracka niczem nie jest uzasadniona. Ludzie narzekają na ciemności, a Magistrat milczy. Może od Nowego Roku zmienią się ciemności magistrackie w Chełmży. Zobaczymy!

## ŚWIECIE

— Bezrobotni pracownicy umysłowi organizują się. Śladem Bydgoszczy i Chełmna założono dnia 21 b. m. w Świeciu koło bezrobotnych pracowników umysłowych w liczbie 28.

Koło wyłonilo ze siebie zarząd w osobach: Bronisław Seyda — kierownik; Józef Nodzielewski — sekretarz; Brunon Szczyński — skarbnik; Roman Heppner — Iszy ławnik; Edmund Natliński — Zeg ławnik.

Patronat objęli: ks. dr. Dunajski, dyr. gim. p. Kuchenny, dyr. Miejskiej Kasy Komunalnej p. Braun.

Jako Radę Nadzorczą wybrano: urzędnika Wydz. Pow. p. Prabuńskiego, asystenta wydz. Pow. p. Kozłowski; sekretarza Sądowego p. Sikore; asystenta Magistratu p. Klein.

Zarząd upoważniono do przedsięwzięcia kroków w Magistracie Świeckim oraz u innych czynników decydujących o kwestji pomocy bezrobotnym.

Po wszechstronnej dyskusji zebrani wysunęli następujące postulaty pod adresem Magistratu miast Świecia. Położenie bezrobotnych pracowników umysłowych nie różni się w niczym od położenia bezrobotnych pracowników fizycznych przeciwnie częstokroć przewyższa je dlatego, że warunki pracy dla tej kategorii bezrobotnych są znacznie gorsze.

Jeżeli bezrobotni pracownicy umysłowi Świecia dotychczas jako organizacja zrzeszona nie upominała się o pomoc to należy to uważać jako dowód unikania stania się ciężar. społecznym, że jednak widoki na dalszą egzystencję są minimalnie konieczność życiowa zmusza do szukania pomocy u tych czynników. Wobec powyższego bezrobotni pracownicy

umysłowi zrzeszeni w koło zanoszą do Magistratu miasta Świecie prośbę o udzielenie:

1. wsparcia w postaci artykułów żywnościowych i opałów jak to otrzymują bezrobotni pracownicy fizyczni.

2. wsparcia gotówkowego z Funduszów przeznaczonych ewtl. przez czynniki urzędowe, samorządowe jak i prywatne.

3. pomocy lekarskiej ewtl. szpitalnej o ile zajdzie konieczna potrzeba.

Oświadczamy gotowość do zatrudnienia nas wzmianką za udzielenie wsparcia stosownie do kwalifikacji naszej.

— „Bohaterowie“ Obwiepola! W niedzielę, dn. 27 bm. odbył się wieczorek wigilijny Młodzieży Katolickiej na sali p. Chelstowskiego. Wieczorek udał by się w zupełności gdyby nie wypadek godny pożałowania. O około godz. 12 wieczorem zdjął ze ściany obecnny jako gość dr. Jaruszewski obraz Marszałka Piłsudskiego i położył go na lawce. Postępowanie p. dr. Jaruszewskiego wywołało żywą poruszenie na sali.

Smutnym jest fakt, że p. dr. Jaruszewski jak już zaznaczono jako gość nie uszanował prawa gospodarza i wywołał niesmaczny incydent a to tem więcej, że powyższy fakt mógł by rzucić podejrzenie że w Młodzieży Katolickiej uprawia się politykę.

Obywatelstwo potępia czyn ten który tylko fanatycznie zaślepienie partyjne mogło spowodować.

Zaznaczyć trzeba, że p. dr. Jaruszewski jest od pewnego czasu znany na bruku miasta jako organizator O. W. P. A więc O. W. P. znow się haniebnie spisało.

### Kościerzyna

— Z życia T. N. S. W. Onegdaj odbyło się w sali Filomatów Gimnazjum zebranie miejscowego Koła T. N. S. W. pod przewodnictwem prof. Bruskiego w obecności wszystkich członków. Po sprawozdaniu prof. Bruskiego ze Zjazdu Prezesów Kół w Toruniu i po odczytaniu okólników Zarządu Okręgowego, wywiązała się dyskusja w wyniku której uchwalono plan dalszej pracy Koła i postanowiono przesyłać do Zarz. Okr. odpisy protokołów zebrań, celem umożliwienia Zarządowi wglądu w pracę Koła. Następnie p. Antoni Cichocki wygłosił referat na temat „Organizacja pracy domowej uczniów”. Rzeczony i głęboko ujęty referat wywołał żywą dyskusję, podczas której zabierali głos pp. Dyr. Kontek, Dyr. Knechtel, Grzebień, Sieradzki i Wrębski. Przebieg dyskusji wyraźnie stwierdził aktualność zagadnień poruszonych w referacie.

W wolnych wnioskach podkreślono konieczność utworzenia referatu prasowego, któryby zajmował miejscowe społeczeństwo z pracami Koła TNSW. Referentem obrano prof. Grzebień.

— „Litościwy“ złodziej. W nocy na 20 bm włamał się nieznanymi sprawcą do składu kolonialnego Węsierskiego Bazylego w Kościerzynie, gdzie wybierał sobie najlepszy towar. Właściciel sklepu obudzony szmerami wszedł do sklepu, wówczas sprawca zagroził mu, by nie krzyczał i wydał posiadane pieniądze. — Gdy właściciel sklepu wydał osobnikowi 40 zł., ten zabrał tylko 20 zł. resztę pozostawiając na stole, poczem ułotnił się. Dochodzenia w toku.

### Unisław

— Miła uroczystość gwiazdkowa. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się na sali p. Mądrejskiego gwiazdkowa uroczystość szkolna, jakiej obywatele Unisławia jeszcze nie widzieli. Sala napelniona się po brzegi publicznością, która w dowód zainteresowania się szkołą przybyła bardzo licznie nie tylko z Unisławia, ale i z okolicy. Na uroczystości, która odbyła się ściśle według programu, składały się pieśni, deklamacje i dwie sztuczki, mianowicie „W noc wigilijną” i „Jasełka” w dwóch odsłonach. Po pieśni przemówił do działwy w treściwych słowach kierownik szkoły. Nad zwyczajne zaciekawienie wzbudziły sztuczki, odegrane przez dzieci szkolne, szczególnie zaś dwuaktowe „Jasełka”, przepięknie śpiewani chóru szkolnego pod batutą nauczyciela p. Zielińskiego. Całość wypadła doskonale, czego dowodem były niemiłkające oklaski. To też po uroczystości wyrazili liczni obywatele kierownikowi szkoły pełne uznanie za tak miłe spędzone chwile, jakich szkoła unisławska dotychczas obywatelom nie dała.

Zaznaczyć wypada, że kierownik szkoły naszej, p. Wejrowski, urzęduje tu dopiero trzy miesiące i zdołał już tak dalece żyć w gronie nauczycielskim, że wspólnym wysiłkiem zdołano w stosunkowo krótkim czasie dać nam mieszkańcom Unisławia prawdziwą uczcę duchową.

To też życzymy p. kierownikowi na tem miejscu, żeby jego dalsza praca dla szkoły, a tem samem dla Państwa był jak najowoconiejsza.

Obywatel.

## Programy radiowe

Sobota, dn. 2 stycznia 1932 r.

Warszawa: 11.45 Przegląd prasy kraj. Pat. 11.58 Sygnal czasu; 12.10 Płyty gramof.; 13.10 13.10 Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 14.45 Płyty gramofonowe. Muzyka salonowa w wyk. Oktetu; 15.15 Wiadomości wojskowe dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzielił red. J. I. Targ; 15.25 Przegl. wydawnictw perjo.; 15.45 Gielda pieniężna oraz kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Płyty gramof. Arje w wyk. Ewy Turner i Rogaczewskiego; 16.20 Radjokronika, wygl. dr. M. Stepowski; 16.40 Płyty gramof.; 18.05 Słuchowisko dla młodzieży: „Ocalenie Melisandry” czyli „Bohaterstwo” w wyk. ork. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Skrzynka pocztowa rolnicza — korespond. bież. omówi inż. W. Tarkowski; 19.30 Płyty gramof. Pieśni ludowe w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej; 19.45 Pras. Dz. Radiowy; 20.00 „Na widnokręgu”; 20.15 Muzyka lekka, Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, G. Banaszkiewicz tenor; W. Jakubczyk (klarnet) i L. Urstein akompaniści; 21.55 Feljton p. f. „Poco pani zarabia”; wygl. p. J. Krawczyńska; 22.10 Utwory Chopina w wyk. M. Dąbrowskiego; 22.40 Dodatek Pras. Dz. Radij.; 22.45 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polijny; 22.50 Wiadomości sportowe; 23.00 Muz. taneczna z danc. „Adria”; Ork. pod kier. A. Golda i J. Petersburskiego.

## KRONIKA

niedziela  
3  
stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendrzyc rzym.-kat.

Sobota Makarego

Niedziela Genowefy

— Dyżur nocny aptek do dnia 3 stycznia włącznie pełnią: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301, Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50 i Apteka na Bielawkach.

Dyżur lekarzy kolejowych, W niedzielę, dn. 3 stycznia br. dyżur pełni dr. Gintylo, ul. Cieszkowskiego 6, telef. 16—99.

## Teatr miejski.

W sobotę ostatni raz po cenach najniższych od 30 gr. do 1.20 zł. przedstawienie dla dzieci i młodzieży szkolnej czarodziejska baśń „Kopciuszek”, wieczorem „Wesoła wdówka”.

W niedzielę o godz. 4-ej (16) ceny od 40 gr. do 3.50 zł. — efektowna operetka „Hrabina Marica”, wieczorem „Noc Sylwestrowa”.

## Repertuar kin.

Kristal: — demonstruje w dalszym ciągu swój noworoczny, na karnalową nutę nagrany dźwiękowy p. t. „Precz z miłością” z uroczą gwiazdą ekranu Liljan Harvey w roli głównej. Ponadto w programie najnowszy tygodnik Foxa i tryskająca humorem groteska rysunkowa.

Nowości: — wprowadziło na ekran potężny dramat dźwiękowy pt. „Rozwódka”. W rolach głównych: Norma Scheerer, Conrad Nagel, Chester Morris i Robert Montgomery. W programie arcywesoły dodatek dźwiękowy.

Marysięka: — wyświetla wspaniały program: głęboki dramat miłosny p. t. „Miłostki aktorki” z Polą Negri i sensacyjny dźwiękowy p. t. „Zemsta Duana”.

Wojskowe: — poraż ostatni w niedzielę, bajeczna, do łez rozweselająca komedia p. t. „Robert i Gertrand” z Harry Lidkerm i Fritzem Kampersem w rolach tytułowych.

Corso: — podwójny program: „Auto pancerne” z Carlo Aldinim i „Djabelski jeździec” z Fred Tomsonem.

Rewja: — wystawia polski dramat filmowy p. t. „Cyganka Aza” nakreślony według powieści Kraszewskiego p. t. „Chata za wsią”. Ponadto na scenie rewja w wykonaniu wszystkich wybitnych sił artystycznych b. Uśmiechu Bydgoskiego.

## Z miasta

— „Belleem Polskie” w sali Ogniska Kolej. Staraniem Sekcji Oświatowej Kolejowych Kół BBWR odegrane zostanie tradycyjnym zwyczajem „Belleem Polskie” Lucjana Rydla przez zespół amatorski pracowników kolejowych Głównych Warsztatów. Przedstawienia odbywać się będą w sali Ogniska Kolejowego przy ul. Zygm. Augusta w dniach 3, 5 i 6 stycznia. Początek o godz. 19 w cenie 1 zł, 75 i 50 gr przy kasie.

— Baczność Inwalidzi Cywilni. Związek Inwalidów Cywilnych, Koło Bydgoszcz, zwołuje swe walne zebranie na 2 stycznia b. r. o godzinie 6 popoł. u p. Mellera przy Pl. Piastowskim. Wybór nowego zarządu. Komplet członków pożądana.

— Bał Akademicki Koła Bydgoszczan przy U. P. 5 stycznia na salach hotelu „pod Orłem”. Wiadoma jest rzeczka, że szczęście trzeba rwać, jak świeże wiśnie”, więc chyba każdy, kto otrzymał zaproszenie, pośpieszy, by w miłym nastroju chwil kilka przeżyć. Dochód przeznaczony na bezrobotnych i na cele samopomocowe Koła.

— Bał morski. Oddział żeglarski Legji Mocarstwowej urzęduje dnia 2 stycznia bał morski w sali „Stara Bydgoszcz” przy Rybim Rynku. — Wstęp 2 zł. Za zaproszeniami: Strój wieczorowy. — Maski.

— Narciarze! Sekcja Narciarska P. T. K. w Bydgoszczy zawiadamia, że komunikaty Sekcji umieszczone będą dzięki uprzejmemu zezwoleniu firmy „Księgarnia Bydgoska” (WP. Giezyra) plac Teatralny — w oknie wystawowym księgarni. — Informacje — jak zwykle w yokalach „Touring-Klubu” — ul. Libelta 5 we wtorki i piątki, (względnie w dni poprzednie — w razie świąt) — od godz. 18—19.

— Baczność Metalowcy Z. Z. Z. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 2 stycznia b. r. w lokalu związkowym przy ul. Wały Jagiellońskie 15 o godz. 18. Na porządku dziennym — przeczytanie regulaminu zapomogowego.

— Oddział Ruchu P. K. P. podaje do wiadomości, że od dn. 1 grudnia ub. r. wprowadzono następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Na linii Nakło n/N — Gniezno poc. osob. nr. 1638 Nakło odj. 20.25. Gniezno przyj. g. 22.26. Na linii Mogiło — Inowrocław: poc.

## Powitanie nowego władcy parafii farniej

W czwartek, dnia 31 grudnia ub. r. o godzinie 10.52, przybył do Bydgoszczy ks. kanonik Szule, celem objęcia z dniem 1 stycznia 1932 roku godności proboszcza parafii farniej. Przybyłego czterogodnego duszpasterza powitali na dworcu kolejowym: ks. administrator Łapka, ks. Wojciechowski, członkowie Dozoru Kościelnego, prezes reprezentacji kościelnej p. Nagel, oraz spora liczba parafian.

W kilka godzin po przybyciu, ks. proboszcz kanonik Szule odprawił w kościele farnym na

zakreślenie starego roku uroczyste nieszpory. W dniu wczorajszym, t. j. w Nowy Rok ks. kanonik wobec tysięcznej rzeszy parafian, wygłosił podniosłe kazanie. Czołgodny duszpasterz podkreślił m. in., że pracę swoją będzie kontynuował wyłącznie w kierunku religijno-społecznym, z zupełnym pominięciem wszelkich względów politycznych czy partyjnych, które w owozarni katolickiej dominującego znaczenia mieć nie mogą.

## Na marginesie

## O tem, co najważniejsze, słów kilkoro

(x) Nie chcemy brać wzoru z pism bydgoskich — to nasza zasada. Ale od każdej zasady muszą być odstępstwa, gdy są ważne ku temu przyczyny. Czy ta przyczyna, o której pisać będziemy jest ważna, zdecydować to sami Czytelnicy.

Oto mamy przed sobą „Dziennik Bydgoski” z dn. 1 stycznia. Na str. 8 widzimy artykuł zatytułowany „Najważniejsze wydarzenia w r. 1931”. Jest to coś w rodzaju rocznika, czy kroniki najważniejszych zdarzeń ub. roku. Data za datą idą poszczególne „najważniejsze wydarzenia”, drukowane zwykłym i tłustym czerwonkami. Te „tłuste” oczywiście mają być wydarzenia w Polsce ważniejsze z najważniejszych. Np. „22. 11. Korfanti w Bydgoszczy” (tłustym drukiem, jako ważniejsze z najważniejszych). Szukamy innych z najważniejszych a zarazem zastanawiamy się, czy aby niektó-

rych z nich nie opuszczono. I rzeczywiście opuszczono, bo skoro tak ważnym dla „Dziennika” ewenementem jest przyjazd Korfanteo do Bydgoszczy, to dlaczegoż ma być mniej ważnym to wydarzenie, że p. Formański został wybrany prezesem okręgowym Ch. D. (duty nie znamy — prosimy uzupełnić), lub to, że p. Jan Teska — naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego” przeszedł na emeryturę (podanie daty — konieczne).

Przepraszamy, jeśli zapomnieliśmy o innych „najważniejszych” dla „Dziennika Bydgoskiego” wydarzeniach, ale naprawdę trudno nam o nich pamiętać.

Te dwa szczegółiki podajemy specjalnie jako uzupełnienie dla tych czytelników „D. B.”, którzy wspomniany artykuł wycieli i schowali ewent. do swych zbiorów.

## Z życia Koła BBWR. w Miasteczku

Onegdajsze zebranie Koła odbyło się przy nader licznym udziale członków i sympatyków. Zebranie zagal prezesa Koła p. J. Ziarnek, udzielając głosu p. Tylickiemu sekretarzowi wykręskiej Rady Powiatowej, który w krótkich słowach wyjaśnił, kto może należeć do BBWR, poczem w obszernym przemówieniu scharakteryzował przyczyny światowego kryzysu gospodarczego i jego skutki. Następnie zabrał głos i wiceprezes Koła p. W. Misławski, który omówił aktualną sytuację polityczną, oraz pracę społeczną na niwie państwowej, określił charakter walki jaką prowadzi opozycja z Rządem i BBWR, twierdząc, że każda zdrowa krytyka posunięć rządu jest pożądana, ale negacja (zaprzeczenie), jaka stosuje opozycja jest nieplodna i bezwartościowa. Dalej zaznaczył mówca, że nie mo-

żemy dopuścić, abyśmy wrócili do czasów z przed maja 1926 r. tj. do anarchii. To też wszyscy uświadomieni i dobrze myślący obywateli powinni wspólnie pracować, popierając dążenia Rządu i BB w którym pracują ludzie dobrej woli, a dla których naczelnym hasłem jest — dobro Państwa, dobro całego społeczeństwa. W dalszym ciągu p. M. zdał obszernie sprawozdanie z posiedzenia Rady Okręgowej BBWR w Bydgoszczy, odczytując przyjęte rezolucje. W dyskusji zabierali głos pp. Uliczka, Gregulec, Chmara, Strzałkowski i in. którym p. prezes Ziarnek szczegółowych udzielił wyjaśnień. W zakończeniu obrad zapowano do Bloku 8 nowych członków, poczem p. Ziarnek podziękował wszystkim za przybycie oraz rzeczową dyskusję i życzeniami wesołych świąt zamknął zebranie.

## Hotel „Gastronomia”

WE. HIERONIM KATORSKI  
Bydgoszcz, Dworcowa 19 naroż. Warmińskiego  
przeciwległy narożnik dawniejszego lokalu.  
Znana z dobroci kuchnia i napoje.  
Wytworny lokal bez koncertu.

## Przesadna elegancja — nie popłaca

Włosy stanęły na głowie p. Jadw. Tatarskiej (Grunwaldzka 78), gdy po powrocie z przyjemnie spędzonej wizyty świeżo upieczona ujrzała w pokoju widok zgoła niespodziewany. „Ktoś tu musiał być!” — wyszeptala wybladła z przestraszenia ustami, widząc na podłodze w pospiechu porzuczone rzeczy i otwarte szafy, nieomylnie oznaki złodziejskich odwiedzin. — Przejrzała wszystko dokładnie i z trwogą wyliczyła, że jakiś tajemniczy gość ukradł jej ni mniej ni więcej, tylko dziesięć sukien i jeden nowiuteńki kostjum.

Swoją drogą nie jest jeszcze tak źle na świecie, skoro ktoś posiada tyle odzieży, że jest natomiast, że zostawia ją na lasce losu, nie licząc się z rozmiemożnionem w Bydgoszczy złodziejstwem.

## Z sali sądowej

## Nie bądźziesz na darmo wzgal..

Znaną jest rzeczka, że wszelki kłam, a zwłaszcza krzywoprzysięstwo na dłuższą metę nie popłaca. Prawdziwość powyższej sentencji doświadczył na swej skórze 32-letni słusarz Roman Trojanowski, który na dobitkę dla ratowania kolegi zawiązał się w nader nieprzyjemną sprawę. W r. zeszłym pewna dama w Bydgoszczy niewiasta, trudniąca się krawiectwem wniosła przeciwko niej, Stefanowi Frankowskiemu skargę o wyplacenie alimentów. Trojanowski w czasie odnośnej rozprawy przed sądem zeznał pod przysięgą, iż przez pewien czas utrzymywał stosunek miłosny z oskarżycielką prywatną, wobec czego Frankowski uzyskał wyrok uniewinniający. Krawcowa wytoczyła z kolei sprawę Trojanowskiemu i w czasie onegdajszego przewodu sądowego zdołała udowodnić zupełną bezpodstawność twierdzeń krzywoprzysięstwo. Tak więc kłamliwy Trojanowski opuścił salę sądową obarczony wyrokiem, opiewającym na półtora roku ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich przez przeciąg lat 5.

## Plenarne Zebranie Członków Związku Legionistów Polskich Oddział w Bydgoszczy

Odbędzie się dnia 3 stycznia 1932 r. o godz. 11 w lokalu przy ul. Jagiellońskiej 5 pok. 30 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania.
3. sprawozdanie z działalności Zarządu.
4. sprawozdanie z Walnego Zjazdu Deleatów.
5. urządzenie opłatki.
6. wolne wnioski.

Obecność wszystkich obowiązkowa.

## Noc sylwestrowa

Zwyczaj nie tyle polski ile zapożyczony, każe kalendarzowe przesilenie czasu, dogasanie starego i narodziny Nowego Roku obchodzić „tradycyjnie” tj. z możliwie największym „nakładem” wesołości, radości, bez troski i szaleństwa, upodabniać się męzom statecznym i poważnym, niewłaściwym i poważnym, ludzkom wszelakiego wieku, płci, temperamentu, maści i dykasterij społecznych — do rozpasanych dzieci, wyczyniać nieprzystojne zgola brewerje, poczynając od wiatowycel strzałów na ulicy aż do zamaczania alkoholem głów i główek, malowniczo udekorowanych różnokolorowymi faramuszkami-papierowymi.

Takąż już moc ma owa noc przelomowa, iż masowej tej, na szczęście krótkotrwałej, psychozie ulegają zarówno cholerycy i sangwini, jak i flegmatyki i melancholiki. W ożłowieku tkwiąc podświadomie ciąg do niemowlactwa psychicznego, wybiera w nim i tejeje jako stan potencjonalny jakowys instykt pierwotny, organiczny, jako objaw pewnego rodzaju prawy biogenetycznej jaźni na opak, który w sporadycznych odstępach czasu a już musowo nocą sylwestrową zrywa wszelkie wędzidła wychowania, konwenansu, opanowania, zrównoważenia, taktu i innych, tym podobnych przywar dobrego tonu — by użyć paradoksu Oskara Wilde'a — wyzwala się niepowstrzymaną lawą impulsywności. Ogarnia nas wówczas mniej lub więcej rozkoszną pustotą, szalejemy w mniej lub więcej wytworny sposób, zatracamy tak zwaną formę na rzecz powąbnego bezkształtu odruchowości ku ucieście jednych bardziej wyrozumiałych, a smutnym refleksjom zagorzałych rygorystów konwencyonalnej formy. Wprawdzie powiedział swego czasu Kornel Makuszyński, iż gdy Pan Bóg chce kogo srodze ukarać, odbiera mu rozum i tak rasowemu pisarzowi wierzyć należy jednak tym razem nie miał zupełnej racji, bowiem niema nic bardziej zachwycającego nad chwilowe przyćmowienie rozumu, chwilowe deklasowanie się wzorowości.

Ze tak jest, o tem snadnie mógł się przekonać każdy, kto wczorajszą noc spędził poza domem. Bydgoszcz bawiła się miluchno jak za dobrych starych czasów, kiedy to ludzie jeszcze śmiać się umieli, a twarze krasit stale uśmiech pogody, zadowolenia i otuchy, kiedy to nie zaprzatywano sobie czerepów zagadnieniami ekonomicznymi, kryzysem, bezrobociem, protestowaniami, weksłami i innymi nieprzyzwoitościami. Onegdajsza noc była niejako lucidum intervallum w skwaśniałej melancholji codziennej szarzyzny. Kryzysowa jedza i kuma — troska, przegnane kaduceuszem imię księcia Karnawału, poskrywały się gdzieś po norach, zawistnie sledząc opętanoze wesle swych ofiar. Nie wazyły się jednak na ulice, którei przewalały się tłummy, wiwatujuce, rozśpiewane i wykrzykujące raz po raz nieartykułowane dźwięki, „wzmocniane” od czasu do czasu strzałami rewolwerowymi. Jednym nawet z owych sylwestrowych strzelców, szalejącym na ul. Gdańskiej ku przerażeniu przechodniów, ponoś instruktorem cywilnej Szkoły Pilotów zająć się musiała żandarmierja wojskowa. Kilku innych rewolwerowiczów, wybijających kulami dziury w niebie, zmitygowała polioja, która noc sylwestrowej nie narzekała na bezrobocie, jako iż bijatyki z wódceczności zrodzone należą już do ustalonego tradycją programu „noworocznego” Prym pod tym względem wiodł klub sportowy „Astorja”, którego członkowie i sympatycy w czasie zabawy sylwestrowej w sali Wiohersta nie omieszkałi wyzyskać żadnej sposobności, by popisać się swą teźyzną i sprawnością w wzajemnym bokowaniu się. Policja stała całkowicie na wysokości swych zadań, czego dowodem przepelnienie arestów świętującymi zawadzakami.

**ZIMA!**

Przez osobisty zakup w pierwszorzędnym fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

**Już nadszedł wielki transport GARDEROBY! WSTAP — OBEJRZYJ!!!**

**PLASZCZE:** Damskie, Męskie, Dziecięca  
**UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAZE**  
**Bielizne Damska, Męska, Dziecięca.**

**MATERJALY:** Jedwab, wełniane, baweł.  
**GALANTERIA:** rękawiczki, pończochy,  
skarpetki.  
**Koldry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!**

**KREDYTU UDZIELAM**  
za asygnałą Spółdzielni Kredyt  
**bez wpłaty!**

**SKŁAD BIAWATOW I KONFEKCI**  
**WOJCIECH MIKOŁAJCZYK**  
GDYNIA, Św.-Jarska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

**KREDYTU UDZIELAM**  
za asygnałą Spółdzielni Kredyt  
**Bez wpłaty!**

Szcześliwego

**Nowego Roku**

życzy swoim Szanownym Gościom, Odbiorcom  
i Sympatykom  
**R. Stenzel**  
CUKIERNIA i PIEKARNIA w BYDGOSZCZY

800

Szanownym moim Odbiorcom, Przyjacielom  
i Życzliwym życzę szczęśliwego

**Nowego Roku**

**Stanisław Nagel**  
HURTOWNIA TYTONIOWA  
BYDGOSZCZ, Długa 76 narożnik pod Blankami.

802

Wszystkim Swoim, Szanownym Klientom życzy  
zdrowego i pomyślnego.

**Nowego Roku!**

**Józef Bociek**  
mistrz rzeźniczy  
Pomorska 28, BYDGOSZCZ Sniadeckich 47.  
Telefon 1548. 798

**PARCELE**

budowlane o różnej wielkości — pięknie  
położone pod budowę domów mieszkal-  
nych i will oraz ogródków działkowych

**sprzedaje się przy ul. Toruńskiej  
tanie i bardzo korzystnie.**

Blizsze szczegóły i plan parcelacji do  
wglądu oraz zapisy na kupno w 739

**Dyrekcji „Lloyd Bydgoskiego“  
Bydgoszcz, ul. Grodzka 17.**

**WYSTAWA**

artystycznych ręcznych prac kobiet  
wzięcie w Fordonie

**dywanów, kilimów, firanek,  
sztor, serwetek i obrusów.**

Otwarta do 6 stycznia od godz. 9—20-tej  
w Gdyni, przy ul. Kollataja.

**OSTATNIA NOWOŚĆ!**

**BROWNING** kal. 6 mm (wed.  
rys.) strzelający z  
magazynem naboju do celu. Pa-  
tent Nr. 2295. Bez pozwolenia.  
Cena tylko zł. 12.— (zam. 35).  
100 naboi mosiężnych slarmowych zł. 3.— Futerał skórkowy  
1,35, 2,30, 3,50 zł. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym.  
Koszt przesyłki płaci kupujący. 894



**d/Tow. „MONTRE” Warszawa Sienka 27/DP.**  
Firma egzyst. od roku 1900

Wszystkim swoim Sz. Klientom życzy zdrowego i pomyślnego

**Nowego Roku**

**Józef Häusler**

wł. Stanisław Häusler

Handel maki i kaszy, towary kolonialne i deikatosy  
Mostowa 6 Bydgoszcz Mostowa 6  
Telefon 319 i 205.

Szanownej Klienteli oraz wszystkim Znajomym  
**Dosiego Roku**  
Jan Jazierski, Bydgoszcz, Gdańska 25

**Pianina  
Jähnego**

sprzedaje z gwarancją na  
dogodnych warunkach

**Fabryka Fortepianów**

**W. Jähne**

Bydgoszcz

Gdańska 149, tel. 2225

Filij: 8646

**Grudziądz,**

Toruńska 17/19.

**Poznań, Gwarna 10.**

**Trumny**

wszelkiego rodzaju poleca

**Głowacki**

Toruń, Szosa Chełmińska 70.

4458

Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość po-  
łożona w Złotorji stanowiącej gospodarstwo rolne ob-  
szaru 11,13,70 ha z zabudowaniami i w chwili ucy-  
nienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze grun-  
towej Złotorja 9 na imię Pawła Wasilewskiego w Złoto-  
rji zostanie w drodze egzekucji dnia 6 marca 1932  
o godz. 11 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej  
oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.  
Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.  
5 K. 26/31

**ROZLEW**

**PRAKOZŁAKA**

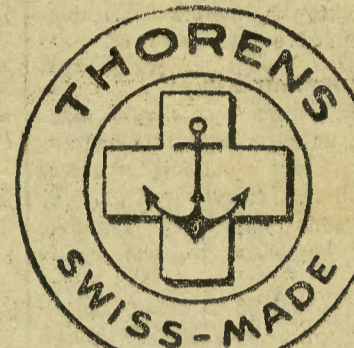
w beczkach i butelkach

rozpoczął się

**29 grudnia 1931 r.**

**DANZIGER AKTIEN-BIERBRAUEREI**  
**GDANSK**

Już wszyscy wiedzą!!!  
Ze najlepsze GRAMOFONY I PATEFONY są tylko te, które  
posiadają Mechanizmy oryginalne Szwajcarskie Firmy  
**HERMANN THORENS, S.A. Ste Croix**  
i dlatego też przy kupnie Patefonu lub Gramofonu, zwykła-  
nie czy elektrycznego żądajcie aby posiadały mechanizmy  
z tą marką



be to jest jedyna  
warancja, że  
Wszelki aparat przy  
głównie odda czy-  
sny i naturalny głos  
nie będzie szumi-  
ał.  
Uwaga! Żądajcie  
tażcie IQIEL Gram-  
ofonowych H.  
THORENS uznane-  
nych za najlepsze  
w świecie. Nie szu-  
miają, nie psują  
dźwięku, oddają czy-  
sty dźwięk.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym magazynach.  
Generalne Przedstawicielstwo na całą Polskę i W. m. Gdańsk  
**„HARMONJA-REKORD” Warszawa.**  
Foksal 7-9. Telefony 246-20 i 8-80-56.

**KONKURS.**

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza konkurs na  
następujące dostawy dla zakładów i szpitali miejskich:

**A. PIECZYWO:**

chleb biały i żytni, bułki, rogaliki i szneki. Podać na-  
leży rabat od cen każdorazowo ustalonych przez Ma-  
gistrat dla detalicznej sprzedaży.

**B. MIĘSO I WYROBY MIĘSNE:**

Podać należy rabat od cen każdorazowo ustalo-  
nych przez Magistrat dla detalicznej sprzedaży.

**C. TOWARY KOLONJALNE:**

Podać należy najniższe ceny sprzedaży hurtowej  
według ślepych cenników, które odebrać można za  
opłatą 1 zł w Wydziale VII Opieki Społecznej, pokój  
nr. 4.

Dostawę ad A i B na okres 12 miesięcy, ad C ce-  
ny obowiązują na pół roku. Towar jak najlepszej ja-  
kości.

Blizszych informacji udzieli Wydział VII Opieki  
Społecznej w godz. od 9—11.

Oferły należy nadsyłać w zapieczętowanych kopert-  
tach z napisem: „Oferła na dostawę mięsa i t. p.” do  
Wydziału VII Opieki Społecznej, ul. Bernardyńska 10  
pokój nr. 4 do dnia 7 stycznia 1932 godz. 12.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wy-  
boru oferenta lub przydzielenia dostawy kilku ofer-  
entom.

Magistrat — Wydział VII Opieki Społecznej

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomości po-  
łożone w Łązynie, stanowiące gospodarstwo rolne z  
zabudowaniami (dom mieszkalny, stodołę i chlew), oraz  
rolę o łącznym obszarze 15, 94,64 ha i w chwili ucy-  
nienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze grun-  
towej Łązyna karta 83, 217 i 236 na imię Tomasza i  
Franciszki z Wruckowskich małżonków Czajkowskich  
z Łązyna na mocy ogólnej wspólności majątkowej zo-  
stana w drodze egzekucji dnia 11 marca 1932 o godz. 11  
przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczo-  
nym Sądzie pokój Nr. 7.  
Toruń, dnia 19 grudnia 1931 r.

5 K. 54, 55 i 56/31 Sąd Grodzki.  
21

**HOTEL**

Naprzeciwko dworca głównego  
Tel. 250-31 i 263-06.

**CONTINENTAL**

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

Przeszło 100 łóżek  
Łazienki, pianąca woda  
Telefony w pokojach

**GDANSK**





Tylko prawdziwa w tem oryginalnym opak. zapieczętowanym i z nadrukowaną ceną.



Dziennie pali i sprzedaje się kilka tysięcy funtów KAWY NACHTIGALA.

Proszę dokładnie zważać na napis

# kawa Nachtigala

i żadnej innej nie kupować.

Kawa Nachtigala od roku 1897 zawsze dobra.

Ceny za 125 gr. w oryginalnym opakowaniu:

Nr.	12	16	20	22	24
zł.	0.55	0.75	0.90	1.—	1.10
Nr.	28	32	36	40	44
zł.	1.30	1.45	1.60	1.80	2.—



W przeszło 1600 składach można nabyć kawę Nachtigala.

## DZWIĘKOWE KINO ŚWIATOWID

DZIŚ i dni następne!

GRETA GARBO w swej najnowszej i najlep. kreacji p. t. **Natchnienie** potężna pieśń miłości i poświęcenia. Nadprogram komedia z Flip i Flapem.

## TOPUŃ DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dziś i dni następne

Najpotężniejsze dzieło filmowe doby obecnej **„TRAGEDJA AMERYK ŃSKA”** Reżyserja JÓZEFA STERNBERGA, twórcy „Marokko” i „X 27” P. powieści Sternberga. W rolach głównych: SILVIA SIDNEY i PHILIPS HOLMES

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Podgórzu przy ul. Kosciuszki nr. 31, składająca się z domu mieszkalnego z oberżą, domu gospodarczego, wozowni i kregielni oraz ogrodu o powierzchni 50,11 ar. o rocznej wartości użytkowej budynków 1503 mk. i w chwili uchylenia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Podgórza karta 173 na imię Jana Wiśniewskiego kupca w Toruniu obecnie nieznanego z miejsca pobytu zostanie w drodze egzekucyjnej dnia 23 marca 1932 o godz. 11 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.  
Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.  
5 K. 48/31 Sąd Grodzki.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Lubickiej 32 składająca się z domu mieszkalnego z przybudowaniem, spichlerza stałymi o rocznej wartości użytkowej budynków 1425 mk. i w chwili uchylenia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń Nowe Jakóbskie Przedmieście k. 4 na imię Stanisława Strzeleckiego kupca w Toruniu zostanie w drodze postępowania egzekucyjnego dnia 6 kwietnia 1932 o godz. 11 przedpoł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7.  
Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.  
5 K. 50/31 Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Pomorska Elektrownia Krajowa Gródce Spółka Akcyjna w Toruniu wpisano w dniu 14. 12. 31. że uchwała z dnia 30 listopada 1931 zmieniono statut i uzgodniono z prawem o spółkach akcyjnych z dnia 23. 3. 28. r. i z 3. 12. 1930 r.  
Sąd Grodzki Toruń.

W rejestrze handlowym wpisano dnia 18. 12. 31. przy firmie Zdrój Czerniewice Stanisław Modrzejewski Toruń Firma wygasła.  
Sąd Grodzki Toruń.

W rejestrze handlowym wpisano w dniu 18 grudnia 1931 firmę: Zdrój Czerniewice Zakład Kapielowy i Wytwórnia zdrowotnej wody mineralnej Józef i Wiktor Modrzejewscy, rolnicy z Czerniewic powiat Toruń. Jawną spółką handlową. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 1 czerwca 1931. Do zarządu spółki jest każdy ze spółników oddzielnie i samoistnie upoważniony.  
Sąd Grodzki Toruń.

**Pod GDYNIA**  
przy stacji kolej. Rumia-Zagórze  
**PARCELE**  
**BUDOWLANE**  
800 m<sup>2</sup> i więcej już od 1.— z. za m<sup>2</sup> oraz parcele rolne od 5,000 m<sup>2</sup> a 60 gr. m<sup>2</sup>. **na dogodnych warunkach**  
**na sprzedaż.**  
K. Kusche, Rumia pow. Morski

Miejsce spotkań dla przyjezdnych  
**RESTAURACJA**  
GRUDZIĄDZ  
Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735  
Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.  
Kolacja à la carte już od 50 gr. począwszy  
właśc.: Józef Grzeszkowiak

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**  
Dnia 4 stycznia 1932 o godz. 9,30 sprzedaje w Pałacu Toruńskim przy poczcie przymusowym przetargiem za gotówkę: rower; o godz. 10 w Gostkowie u Litkowskiego, Szelesia, Michalowskiego: 30 ctr kartofli, 3 cielaki, 10 świń, konia, 20 ctr pszenicy, 30 ctr żyta, 10 gęsi, dryl, kołpki, radioaparat, rower, kosiarz, 2 konie. Zbiórka licytantów przy Bazariku.  
Bartkowiak, kom. sądowy, Rabińska 12.

**Rękawiczki dla pań panów i dzieci** w najlepszym gatunku, **koszule wierzchnie i krawaty** w najlepszym gatunku, poleca jako **najstosowniejsze podarki gwiazdkowe.**



**Andrzej Matriciani**  
Gdańsk, Gr. Młomergasse 10.  
tuż przy ratuszu gdańskim (2857)

**PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nieruchomość położona w Zieloncu w obrębie gminy Nieszawka, składająca się z ogrodu, roli, łąki i lasu łącznego obszaru 1,37,67 ha oraz stodoły i w chwili uchylenia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Zieloniec karta 1 na imię Tadeusza Bagińskiego i żony Heleny z Biławów z Rudaku do równych części zostanie w drodze egzekucyjnej dnia 9 marca 1932 o godz. 11 przedpołudniem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7 odnośnie do idealnej części Tadeusza Bagińskiego.  
Toruń, dnia 16 grudnia 1931 r.  
5 K. 25/31 Sąd Grodzki.

**INSTITUT POLYTECHNIQUE**  
**66, Bd Exelmans, Paris (XVI<sup>e</sup>)**  
Wyższa Szkoła Techniczna ucząca syst. korespondencyjnym  
Rok założenia 1920.  
**SEKCJA POLSKA**  
(jęz. wykładowy — polski)  
Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały  
**I. Elektrotechniczny** (dyplomy Montera, Technika i Inżyniera)  
**II. Inżyniersko-Budowlany** (dyplomy Technika i Inżyniera)  
Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

**Latarnie orientacyjne**  
według przepisów tutejsz. Magistratu dostarcza włącznie z zainstalowaniem  
**F. Maciejewski**  
Zakłady Elektrotechniczne  
Telefon 816 Grudziądz Mickiewicza 4  
Zegary do automatycznego włączenia i wyłączenia. powyższych latarni po niskich cenach!  
Prosimy zażądać kosztorysu!

W tutejszym rejestrze wpisano przy firmie Zakłady Przemysłowe Chemiczne Stanisław Kwinto i synowie Toruń w dniu 4. 11. 31. że spółka się rozwiązała wskutek otwarcia upadłości względem majątku spółnika Stanisława Kwinto wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie na sprawy 193/31 z 29. 9. 31.  
Sąd Grodzki Toruń.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**  
We wtorek, dnia 5. 1. 32 o godz. 11 sprzedawać się za gotówkę najwięcej dającym przy ul. Kosciuszki 34: 12 ctr grochu, 12w puszek cukierków, 120 kg kawy palonej i 1000 paczek herbaty.  
Dobrzański, komornik sądowy.

**Pod uwagę**  
P. T.  
**Urzedników Państwowych Wojskowych itd.**  
Stosując się do wymogów obecnej chwili aby dać możliwość wszystkim sferom pomimo redukcji, obniżenia pensji itd. zaopatrzyć się we futra, obniżyliśmy nasze ceny do nietylko niskiego poziomu:  
Naprz. Skótki do obsady po 2.50 zł. skunksy prawdziwe po 15 zł. spedy walaby-oposy po 54 zł. prawdziw. oposy 150 zł. Męskie futra po 150 zł. Damskie futra po 160 zł. i t. d.  
**„FOTERAL” Bydgoszcz**  
Dworcowa 9 Tel. 305  
Wykonujemy we własnej pracowni po cenach wyjątkowo tanich wszelkie reperacje i przeróbki. 1718

**PIANINA**  
od zł 1.800  
począwszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze  
**Fabryka Pianin B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz  
Śniadeckich 2  
Gdańska 27  
Filije Grudziądz, Groblewa 41, Gdańsk, Hundegasse 12.

**Zanim**  
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siódła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownicze do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.  
**„Okazjopolu”**  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu.

**Licytacja.**  
Dnia 14 stycznia 1932 o godz. 10 na terenie Etapu Urzędu Emigracyjnego w Wejherowie sprzedawany będzie w drodze przetargu ustnego szmelc żelazny około 3000 kg, stare beczki około 50 szt., faski od marmelady oraz około 40 ctr niemieckiego żyta wraz ze słomą. 4543  
W rejestrze handlowym wpisano przy firmie Najtańsze Źródło Obuwia Herman Nieder Toruń Firma wygasła.  
Toruń, 16 czerwca 1931 r. Sąd Grodzki.  
W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie „Astra” Przemysł Chemiczny Spółka Akcyjna w Toruniu wpisano, że Zofii Ewertówny udzielono łącznej prokury z jednym z członków zarządu.  
Toruń, dnia 9 grudnia 1931 r. Sąd Grodzki.

**Okazja!**  
Sprzedaje korzystnie: szafy orzechowe, sosnowe, kompletne sypialki, bibliotekę orzechową, łóżka mebl. i żelazne, stoły zwykłe i rozsuwane, serwis czeski zastawę stołową na 12 osób., wierzki do mleka, aparaty fotograficzne, obrazy, aparat do spania, obuwie męskie, damskie i dziecięce Rowery, maszyny do szycia i wiele innych rzeczy.  
**sklep Okazjony**  
Grudziądz 3112  
ul. Narutowicza nr. 15

**Pianina**  
znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty  
**O. Majewski**  
fabr. pianin 2518  
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7, Jel. 1892, Oferty na żądanie

**Pokój**  
umeblowany z całym lub częściowym utrzymaniem ewent. z używalnością kuchni, do wynajęcia. Grudziądz, ul. Groblewa 16, II p. prawo. 4542

**Kamienice**  
w najgłówniejszej ulicy Bydgoszczy (Gdańskiej) 13 mieszkań. Ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam pół darmo. Kolecki, Bydgoszcz, Długa 5.

**Składy**  
wynajmę tanio, Bydgoszcz Długa 5. Gospodarz.

**Mieszkania**  
2—6 pokojowe wynajmie gospodarz. Bydgoszcz, Długa 5.

Wszelkie **Artykuły Sportowe** urządzenia **sal gimnastycznych** i t. d. tylko! **Dostawa Sportowa**  
Toruń, św. Katarzyny 5  
Żądajcie bezpl. cenników. 4525

**Eleganckiego pokoju**  
w centrum miasta, ciepłego, w wszelkiej wygodzie poszukuje solidny pan. Oferty do Adm. „Dnia Pom.” Toruń. 4458

**TANIO!**  
**Pończochy** damskie i dziecięce w dobrych gatunkach **podwłóczki** wełniane  
**B. Wilamowski**  
Toruń  
28 ul. Żeglarska 28

**REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO**  
W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 16-tej **„Płowce”**  
Kronika dramatyczna w 4 aktach Z. Arentowicza (Ceny znizone).

W piątek, dnia 1. I. 32 o godz. 20-tej **„Ich Synowa”**  
Komedja w 3 aktach A. Grzymala-Siedleckiego.

W Sobotę, dnia 2. I. 32 o godz. 20-tej **„Ich Synowa”**  
Komedja w 3 aktach A. Grzymala-Siedleckiego.

W niedzielę, dnia 3. I. 32 o godz. 16-tej **Aurolecie nie rób tego**  
Komedja w 3 aktach Tadeusza Łopalewskiego Ceny znizone.

W niedzielę, dnia 3. I. 32 o godz. 20-tej **Ich Synowa**  
Komedja w 3 aktach A. Grzymala-Siedleckiego.

W poniedziałek, dn. 4. I. o godz. 20-tej **„Płowce”**  
Kronika dramatyczna w 4 aktach Z. Arentowicza

